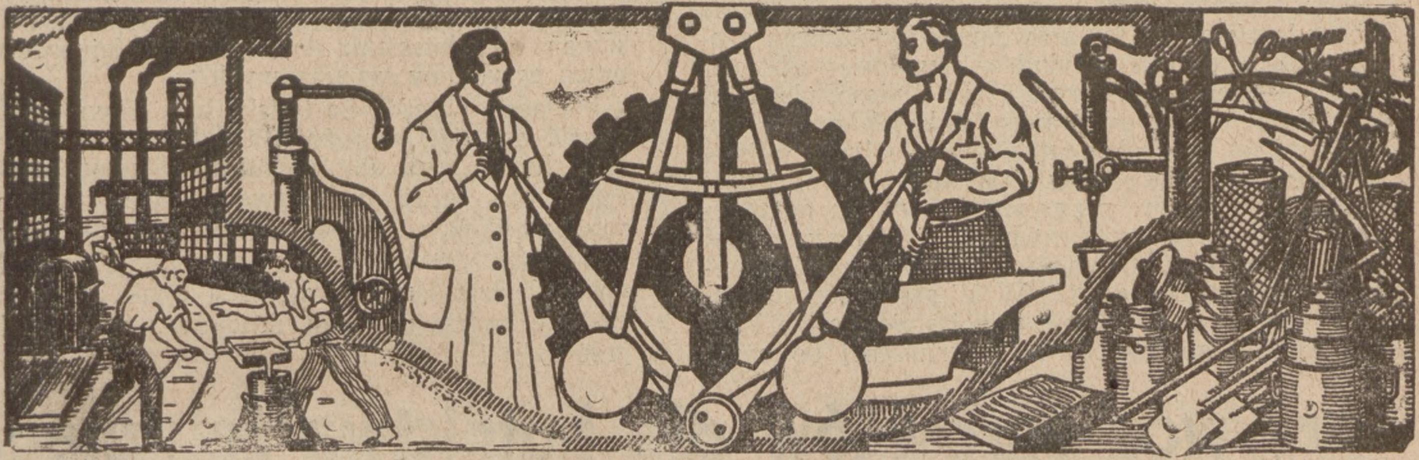
RYNEK METALOWY i MASZYNOWY

STAŁE DODATKI:

„ELEKTRO- I RADJOTECHNIKA" ◆ „POSTĘPY W PRZEMYŚLE" ◆ „DZIAŁ SAMOCHODOWY" ◆ „HANDEL I PRZEMYSŁ ROWEROWY" ◆ „DZIAŁ BUDOWLANY, DRZEWNY I CERAMICZNY" ◆ „DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH"



Nr. 48 Poznań, 30 listopada 1929 Rok IX

PRZEDPŁATA kwartalna 4½ zł + 40 gr za dostawę franko w dom.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA POZNAN, WIELKA 10. - TEL. 2277

Tygodnik abonować można na wszystkich pocztach w Państwie Polskiem.

Ceny ogłoszeń i inne warunki zamieszczone są na stronie ostatniej

Polska w obliczu tempa rozbudowy świata

Rywalizacja gospodarcza narodów. — Rozbudowa oparta o nadmiar kapitałów czy też przy pomocy pożyczek. — Co czyni Polska? — O zapewnienie swobody obrotu towarowego. — Musimy kroczyć z duchem czasu dla wzmocnienia gospodarczego kraju.

Na całym świecie widzimy po wojnie światowej prąd rywalizacji gospodarczej. Czynią to wszystkie narody i przejaw ten traktuje się przeważnie z punktu widzenia dążności czysto nacjonalistycznych. Po części jest to słuszność, gdyż każdy naród dąży do niezależności, a przez to samo do niezależności gospodarczej. Wypływa to znowu z powszechnej drożyzny pieniądza, która ogarnia świat i przedłuża się w nieskończoność. Rzecz oczywista, że drożyzna wpływa wysoce ujemnie na stosunki gospodarcze.

Wszystkie państwa idą w kierunku rozbudowy i to rozbudowy przekraczającej granice przyrostu oszczędności. I tak widzimy, że Stany Zjednoczone rozbudowały się nadmiernie i nadal czynią to samo. Później idą Niemcy tylko z tą różnicą, że jak Stany Zjednoczone rozbudowę oparły o nadmiar własnego kapitału, tak Niemcy czynią to przy pomocy pożyczek. Włochy zaś wsparłszy się na faszyzmie, czynią tenże wysiłek. Sowiety także nie chcą ustąpić i z całym wysiłkiem idą w kierunku rozbudowy, chociażby dla oka zagranicy. Nie mówimy już o Anglji, która siłą rzeczy kroczy w ogólnem dążeniu powojennem.

W sprawie tej światowej gorączki rywalizacyjnej pisze p. F. Bierkiewicz w „Kurjerze Porannym":

„Ta nadmierna w skali światowej rozbudowa nietylko otrzymuje przekraczające podaż zapotrzebowanie kapitału pieniężnego, ale powiększa stopień niewykorzystania już istniejącego aparatu wytwórczego, a tem samem podnosi koszty produkcji, zmniejsza rentowność, zaostrza konkurencję i wzmacnia protekcjonizm celny i administracyjny, oraz tendencje do krępowania swobody obrotu towarowego. Rosnący w całej Europie prąd na rzecz zniesienia zarządzeń krępujących swobodę obrotu towarowego, likwidowania stopniowego ochrony celnej i porozumień międzynarodowych w przemyśle i w handlu jest wyrazem naturalnej reakcji na konsekwencje pieniężno-kredytowe i gospodarcze".

CO CZYNI POLSKA?

Pytanie to stawiamy, ponieważ i u nas mamy nadmierną drożyznę pieniądza, brak kredytu i stagnację w wielu gałęziach rodzimego przemysłu i handlu, a ludność niepokojąco patrzy w przyszłość, w to jutro, które przeraża strachem beznadziejności. Odpowiemy tu słowami p. Bierkiewicza:

„Interes wzajemny poszczególnych państw, a więc i Polski w usunięciu szkodliwych przejawów ducha rywalizacji gospodarczej i nacjonalizmu gospodarczego jest zbyt wielki, aby Polska mogła i chciała się przeciwstawić pracy międzynarodowej nad ugruntowaniem międzynarodowej swobody obrotu towarowego, nad realizowaniem porozumień międzynarodowych w przemyśle i handlu, a nawet stopniowem likwidowaniem ochrony celnej zgodnie z linją przygotowywania gruntu do przyszłych Stanów Europy, jakkolwiek ta ostatnia (stopniowa likwidacja ochrony celnej) musi wydawać się szczególnie dla nas niebezpieczną, jako jednocześnie zawierającą maskowane tendencje do zahamowania rozwoju przemysłowego małych i średnich państw Europy na korzyść mocarstw.

Właśnie najwięcej obawiają się tego państwa małe, gdyż obawiają się, aby przy idei St. Zjednoczonych Europy nie paść ofiarą ogólnego dobrobytu materjalnego. To też ekonomiści świata zalecają ostrożność w postępowaniu i powolne tempo.

Dalej p. B. powiada:,

„Zanim się pójdzie po linji stopniowej redukcji stawek celnych, należy uprzednio zapewnić istotną swobodę obrotowi towarowemu. Tymczasem szereg podstawowych artykułów wywozowych polskich jak węgiel, zwierzęta żywe i mięso, ulega reglamentacji w pewnych państwach, jak n. p. Niemczech i fakt tej reglamentacji uniemożliwia wejście w życie konwencji międzynarodowej w sprawie zniesienia zakazów przywozu i wywozu oraz zaczyna wywierać coraz to bardziej ujemny wpływ na inne państwa, ujawniające wyraźną chęć wkroczenia na podobną drogę. W tej sytuacji zachowanie swobody w dziedzinie celnej staje się dla Państwa Polskiego konieczne, przynajmniej do czasu zrealizowania swobody obrotu towarowego, na warunkach równouprawnienia państw przemysłowych z państwami rolniczemi i rolniczo-przemysłowemi.

„Naprawdę jest już najwyższy czas na to, aby na Zachodzie zrozumiano, że Polska nie może sobie pozwolić na podpisywanie porozumień międzynarodowych w duchu daleko idącego liberalizmu gospodarczego, jeśli zasada ta nie jest jednocześnie stosowana w odniesieniu do jej najbardziej podstawowych artykułów wywozowych.“

Z tego wynika, że Polska musi również postępować oględnie ,ostrożnie, a jednocześnie musi iść z duchem czasu, aby podołać ogólnemu prądowi. Polska nie może pozostawać wtyle nietylko ze względu na niezależność narodową, ale także i z powodu stanu gospodarczego. Tylko pytanie, jak długo trwać będzie okres rywalizacji i jak długo naród cierpieć będzie na brak środków obrotowych w przemyśle i handlu?

Przywóz surowców dla hutnictwa żelaznego

Krajowy przemysł żelazno-hutniczy musi sprowadzać z zagranicy poważne ilości surowców, gdyż niektórych z nich nie posiadamy w kraju zupełnie. Należą tu ruda żelazna wysokowartościowa (o zawartości żelaza powyżej 50%) oraz manganowa. Innych zaś, zwłaszcza starego żelastwa (złomu) brak nam w dostatecznej ilości w stosunku do zapotrzebowania.

Przywóz tych surowców kształtuje się zarówno w zależności od konjunktury w przemyśle żelaznohutniczym, jak też od zmian zachodzących w strukturze zapotrzebowania na poszczególne tworzywa, oraz częściowo od polityki celnej.

W związku z poprawą sytuacji w hutnictwie żelaznem, jaka uwydatniła się mniejwięcej od połowy 1926 r. i trwała w następnych latach, przywóz rud żelaznych i manganowych wykazuje poważny wzrost w porównaniu z okresem kryzysu 1925/26 r., jak to wynika z podanego niżej zestawienia.

PRZYWÓZ RUD ŻELAZNYCH I MANGANOWYCH ORAZ WYTWÓRCZOŚĆ SURÓWKI w 1925—1929

Czasokres	Przywóz rud		Wytwórcz. surówki	
	przeciętne miesięczne			
	w tonach	1925 = 100	w tonach	1925 = 100
1925	22.440	100,0	26.214	100,0
1925 (I—VII wł.)	16.959	75,6	24.255	92,5
1926 (VIII—XII)	31.614	140,9	31.538	120,3
1927	56.624	252,3	51.527	196,6
1928	39.980	178,2	50.984	194,5
1929 (I—IX)	55.155	245,5	60.181	229,6

Silniejsze obniżenie się przywozu tych rud w ciągu siedmiu miesięcy 1926 r. aniżeli wytwórczości surówki wynika z gwałtownego spadku przywozu rudy żelaznej niskoprocentowej (o zawartości żelaza do 50%), spowodowanego wprowadzeniem ceł ochronnych na tę rudę w końcu października 1925 r.: miesięczny przywóz tej rudy z 12.230 ton w 1925 r. obniżył się do 1.216 ton w 1926 r. i prawie 700 ton w 1928 i 1929 r., czyli zmniejszył się przeszło 17 razy w tym czasie. W kraju posiadamy bogate złoża rudy niskoprocentowej, której wydobycie, począwszy od 1926 r., zaznacza się poważnym wzrostem, na co w dużym stopniu oddziałało zwiększenie się zużycia tych surowców przez huty krajowe, a mianowicie:

SPOŻYCIE RUD NISKOPROCENTOWYCH
(wydobycie wraz z przywozem po odliczeniu wywozu)

Rok	Ilość ton (przeciętnie miesięcznie)	Wskaźnik 1926 = 100
1926	20,520	100,0
1927	38,302	186,6
1928	48,814	238,1
1929 (I—IX)	35,524	175,7

Choć stopień spożycia ubogich rud krajowych wykazuje w tym okresie pewne zwiększenie, to jednak ze względu na opłacalność wytopu surówki i jakość wytwarzanego żelaza i stali, rudy te mogą być stosowane w procesie wielkopiecowym w ograniczonej ilości, jako domieszka do wysokowartościowych rud zagranicznych. Z tych powodów przywóz ogólny tych rud utrzymuje się na dosyć wysokim poziomie, mniejwięcej w odpowiednim stosunku do poziomu wytwórczości surówki. Wyjątek pod tym względem stanowi dowóz wysokowartościowych rud żelaznych i manganowych w 1928 r., w którym to roku nastąpiło obniżenie się tego przywozu o 30% w porównaniu z poprzednim.

Spadek ten należy w dużym stopniu tłumaczyć dość znacznemi zapasami rud żelaznych i manganowych, pozostałemi w końcu 1927 r.: zapasy te wynosiły 164.444 ton, co stanowiło prawie 24% ogólnego przywozu tych surowców z zagranicy. Następnie pewien wpływ na rozmiary przywozu wywarło również zwiększenie się stopnia zużycia rudy niskoprocentowej w procesie wielkopiecowym w stosunku do ogólnej ilości rud: spożycie to z 27,1% w 1927 r. zwiększyło się do 32,1% w 1928 r.*)

Z tych powodów przywóz wspomnianych rud w ubiegłym roku wskazuje odchylenie w porównaniu ze wzrostem wytwórczości surówki i za miarodajny do porównania może być np. przeciętny ich

*) Według danych Związku Polskich Hut Żelaznych.

dowóz z 1927 i 1928 r., jako lat wzajemnie się uzupełniających.

W bieżącym roku przywóz rud żelaznych i manganowych utrzymuje się na poziomie przeciętnego przywozu z poprzednich dwóch lat.

PRZYWÓZ RUD ŻELAZNYCH I MANGANOWYCH
w okresie 1925—1928 r. w tonach.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego.

Rok	Przywóz ród				
	Ogółem	żelaznych			Manganowych
		Ogółem	wysokoprocentowych	niskoprocentowych	
1925	269.280	268.963	112.136	156.827	317
1926	274.781	224.309	188.762	35.547	50.472
1927	679.491	600.451	577.211	23.240	79.940
1928	478.759	437.378	409.302	28.077	41.380
	w %% przywozu ogółu rud				
1925	100,0	99.8	41,6	58,2	0,2
1926	100,0	81,6	68,7	12,9	18,4
1927	100,0	88.3	84,9	3,4	11,7
1928	100,0	91,4	85,5	5,9	8,6

Drugiem podstawowem tworzywem obok rudy żelaznej jest stare żelastwo, używane w niewielkich ilościach do wytopu surówki, lecz w bardzo znacznych przy wytwarzaniu stali zlewnej.

Rynek krajowy, wobec niewielkiego stosunkowo spożycia żelaza (około 36 kg. przeciętnie na głowę mieszkańca, podczas gdy np. we Francji wynosi ono około 135 kg.), nie jest w stanie pokryć całego zapotrzebowania hut. Stąd wynika konieczność szukania źródeł zakupu zelastwa zagranicą i sprowadzania go do kraju w bardzo znacznych ilościach. Od grudnia 1926 r. zakup żelastwa tak na rynku krajowym, jak i zagranicznym uskutecznia dla hut całej Polski wspólna organizacja p. n. „Centrala Zakupu Złomu Polskich Hut Żelaznych".

Wobec tego, że surówka staje się znacznie droższym materjałem, szczególnie w porównaniu ze starem żelastwem, którego zapasy po wojnie silnie wzrosły, hutnictwo żelazne wszystkich krajów, a więc i polskie, zaczęło w bardzo znacznych rozmiarach używać tego surowca przy wytopie stali.

Czasokres	Przyw. starego żelastwa		Wytwórczość stali	
	przeciętne miesięczne			
	w tonnach	1925=100	w tonnach	1925=100
1926	13.554	100,0	64.934	100,0
1926 (I—VII)	8.399	62,0	53.336	82,1
1926 (VIII—XII)	20.823	153,6	82.996	127,8
1927	39.299	289,9	103.641	159,6
1928	44.271	326,6	119.754	184,4
1929 (I—IX)	50.870	375,3	119.781	185,5

Jak wynika z podanego zestawienia, przywóz starego żelastwą w rozważanym okresie wzrósł 3,8 razy, podczas gdy wytwórczość stalowni tylko 1,9 razy, na co wpłynęło zwiększenie stopnia zużycia tego surowca: spożycie to na tonę wytwórczości stali zlewnej z 618 kg. w 1925 r. podniosło się na prawie 800 kg. w ciągu 6 miesięcy 1929 r., czyli wzrosło prawie o 30% na jednostkę tej produkcji. Należy zaznaczyć, że stosunkowo niewielka część przywożonego starego żelastwa idzie na potrzeby innych działów wytwórczości, np. wielkich pieców, odlewni.

Przywóz żelastwa w bieżącym roku (za 9 miesięcy) wykazuje wzrost prawie o 15% w porównaniu z miesięcznym przeciętnym przywozem w 1928 r., co tłumaczy się większym stopniem zużycia tego materjału oraz w części zwiększeniem wytwórczości stalowni.

Przywóz starego żelastwa stanowi około 64% ogólnej ilości zakupionego przez huty tego materjału w 1928 r.

Pozatem hutnictwo żelazne krajowe zużywa poważne ilości innych materjałów, zawierających żelazo, jak: żużli, zendry, wypałków pirytowych i t. p., których dowóz z zagranicy wykazuje stały wzrost: przywóz ten z 24.840 ton w 1925 r. zwiększył się do 119.600 ton w 1928 r., czyli prawie 5 razy w tym czasie.

Zatem dowóz wspomnianych surowców z zagranicy, szczególniej zaś starego żelastwa i rud wysokowartościowych, zwiększa się w badanym okresie w stopniu znacznie silniejszym, aniżeli wynikałoby ze wzrostu wytwórczości w odpowiednich działach przemysłu żelazno-hutniczego. Jak wyżej wyjaśniono, jest to skutek zmian strukturalnych, jakie zaszły w zakresie zapotrzebowania na poszczególne surowce.

(„Konjunktura Gospodarcza"). A. Russek.

Dotkliwa strata przemysłu parowozowego

Wiadomo że stosunki handlowe polsko-rumuńskie są na drodze najlepszego rozwoju i rokują pomyślne widoki coraz większego zacieśnienia. To też uzasadnione było żywe poruszenie w polskich kołach przemysłowych, wywołane wiadomością, która przedostała się do nas z poza kordonu rumuńskiego, że rząd rumuński, znaczne dostawy dla tamtejszego ministerstwa komunikacji powierzył fabrykom niemieckim.

Wprost uwierzyć trudno. Czyżby Rumunja, która stale głosi światu o głębokiej przyjaźni dla Polski, sprzeniewierzyła się nam? Czy mianując się stałą i wierną sojuszniczką Polski, miałaby jedynie wówczas podawać nam dłoń, gdy chodzi o platoniczny sentymentalizm, zaś gdy chodzi o interes, miałaby otworzyć swe kasy przed obcym? A jednak! Jak się okazało fakt ten dla nas tak przykry stał się smutną rzeczywistością.

Do szeregu krajów, które zgłosiły się do konkursu na dostawę parowozów, należała również Polska. Mimo że jakość i cena polskich parowozów nie ustępowała w niczem zagranicznym, rząd rumuński przyjął dostawę parowozów niemieckich.

Fakt ten należałoby wyświetlić, a czynniki miarodajne zarówno rządowe jak i handlowe prywatne powinny odpowiednią ingerencją zapobiec w przyszłości podobnym wypadkom. Niepodobna uwierzyć ażeby Rumunja, z którą łączą nas oddawna węzły długotrwałej przyjaźni, pragnęła takiem postępowaniem rozluźnić tę przyjaźń oraz zerwać nić stosunków handlowych jaka łączy oddawna oba kraje.

Niepomyślna sytuacja w bielskim przemyśle metalowym

Panująca już od dłuższego czasu trudna sytuacja w przemyśle metalowym nie wykazuje narazie widoków rychłej poprawy. Najkorzystniej stosunkowo przedstawia się sytuacja w walcowniach, które są dość dobrze zatrudnione oraz w fabrykach elektromotorów i maszyn cementowych.

Natomiast we wszystkich innych działach zamówienia wpływają w bardzo niewielkim stopniu, wobec czego fabryki zmuszone są utrzymywać produkcję na stosunkowo niskim poziomie. Napływ zamówień na maszyny włókiennicze jest umiarkowany, mimo duże wysiłki ze strony przemysłowców, podejmowane na rynkach zagranicznych i krajowych. Znacznie słabiej pracują fabryki śrub i nitów, wyrobów kutych, gwoździ, drobnych wyrobów z żelaza oraz warsztaty konstrukcyjne. Również odlewnie odczuwają dość silny zastój.

Obecny stan światowych rynków pieniężnych

Likwidacja procesu zniżkowego w Stanach Zjednoczonych dokonywuje się na wielką skalę i do obecnej chwili już 2.500.000.000 dol. zostało wycofanych z rynku akcyjnego. Zczasem część tych środków automatycznie przeniesie się na rynek papierów lokacyjnych, co wywoła lepszą konjunkturę dla ich umieszczenia. Narazie jednak likwidacja na rynku akcyjnym pociągnęła za sobą przemijającą zniżkę weksli i papierów lokacyjnych, gdyż wiele osób, mających zarówno akcje jak i papiery lokacyjne, sprzedawało także i te ostatnie na to, ażeby ratować większą pozycję swego engagement w akcjach.

Dotknęło to szczególnie te papiery lokacyjne, które, jak np. polskie, znajdują się w słabszych rękach i w związku z tem, jak wiadomo, obligacje pożyczki stabilizacyjnej spadły były niedawno aż na 72. Obecnie już się jednak podniosły znowu do 76. co jest oczywiście poziomem ciągle jeszcze poniżej 90. Dla dalszych emisyj polskich rynek amerykański dopiero wtedy będzie mógł wchodzić w rachubę, gdy prawdopodobna ogólna poprawa rynku lokacyjnego utrwali się na dobre i gdy dotychczasowe polskie papiery podciągną się wgórę pod swój kurs emisyjny.

Narazie jednak jeszcze nie można się spodziewać zbyt wydatnego wpływu upłynnienia rynku amerykańskiego na rynek europejski, jakkolwiek daje się odczuwać wszędzie pewne odprężenie, stopa dyskontowa się obniża i znowu wzrasta dopływ krótkoterminowych kredytów finansowych, m. in. także i do Polski.

Angielski rynek narazie nie może wchodzić w rachubę, ponieważ zostało wprowadzone tam przez rząd labourzystów poufne „embargo" na wywóz kapitałów, a poza tem płynność rynku angielskiego pozostawia wogóle wiele do życzenia.

Rynek francuski upłynnił się w ostatnich czasach w znacznej mierze, w porównaniu ze stanem z wiosny i z lata, wszelako mimo że doszedł do ogromnej zasobności, zachowuje się jeszcze z odpow. rezerwą co do długoterminowych lokat zagranicznych, uważając nową sytuację jeszcze za niedostatecznie utrwaloną i wyczekując, aż rynek amerykański utworzy się dla nowych emisyj lokacyjnych europejskich, czego można spodziewać się na wiosnę, o ile tymczasem nie zaczną się w Stanach Zjednoczonych nanowo spekulacyjne wyścigi zwyżkowe.

W tych warunkach niema narazie szans dla zrealizowania koncepcyj Centralnego Banku Ziemskiego, a właściwie dla uplasowania pierwszej znaczniejszej emisji listów zastawnych tego banku na rynkach zagranicznych wogóle — a o ileby nawet w najbliższych czasach objawiła się skłonność wchłonięcia tej emisji na rynku francuskim i współdziałających z nim mniejszych innych rynkach zachodnio-europejskich, to kurs ciągle jeszcze byłby tak niski, że transakcja z punktu widzenia polskiego mogłaby się przedstawiać nieracjonalnie. Nie da się jednak zaprzeczyć, że na dalszą metę, t. j. mniejwięcej na wiosnę 1930, znacznie poprawiły się szanse zarówno uplasowania pierwszej emisji listów zastawnych Centralnego Banku Ziemskiego, jak i wogóle eksportu polskich papierów lokacyjnych, względnie nawet zaciąganie pożyczek na rynku światowym.

Odprężenie, które się dokonało na rynku światowym, zaznacza się u nas, jak już wyżej zauważyliśmy, zwiększonym dopływem kredytów finansowych krótkoterminowych do banków, a nadto znalazło swój wyraz w obniżce stopy dyskontowej Banku Polskiego o ½ proc., która to obniżka została uchwalona dnia 14 listopada b. r.

B. Rm

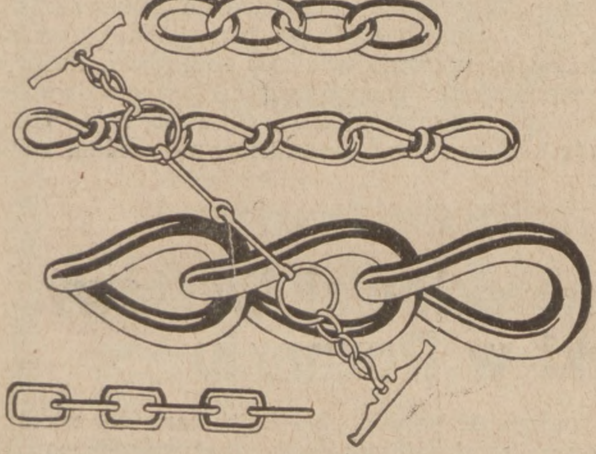
Redakcja pisma służy bezinteresownie Szan. abonentom swoim chętnie wszelkiemi informacjami

w sprawie krajowych źródeł zakupu

Wszelkie życzenia w tym kierunku prosimy skierować do redakcji pisma.

Zjednoczenie Polskich Fabryk Łańcuchów

Spółka z ogr. odp. — KATOWICE



Skrytka pocztowa nr. 17

Telefony nr. 393-397, 517, 518

Adres telegraficzny: „Łańcuchy Katowice“

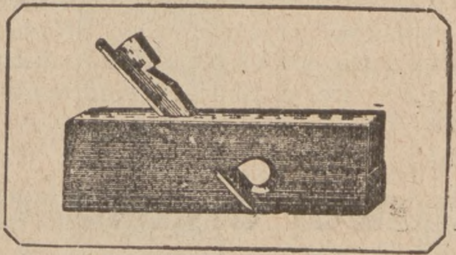
7256

Fabryka Narzędzi Stolarskich

A. Wardziński

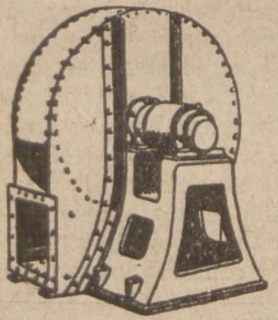
Tel. 54 **NAKŁO** Tel. 54

Adres telegr.: Wardziński Nakło



Wykonuje narzędzia i warsztaty dla stolarzy, bednarzy, kołodziei, cieśli i wogóle dla przemysłu drzewnego

DOSTAWA NATYCHMIASTOWA
PO NISKICH CENACH



Wentylatory

na każde ciśnienie
i każdą wydajność

dostarcza

Fabryka Maszyn Górniczych

Katowice-Załęże. 3296

Odlewy Stalowe

z

własnych lub nadesłanych modeli wytworu

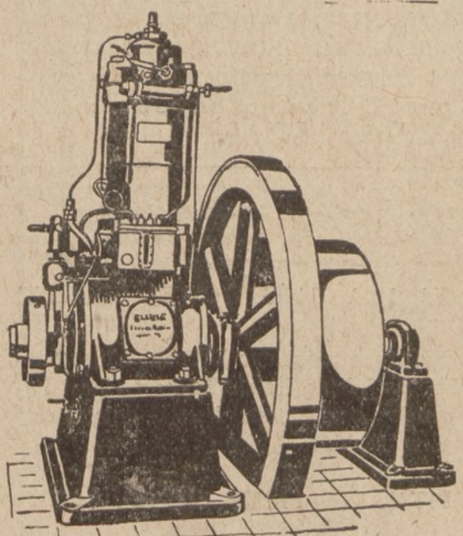
Huty „Częstochowa“

Krótkoterminowo po cenach
najprzystępniejszych
polecają

Modrzejowskie Zakłady Górniczo-Hutnicze Sp. Akc.

7706 Sosnowiec

„ELLWE“ bezsprężarkowy silnik



systemu

DIESEL'A

jest dla przemysłu, rolnictwa i rzemiosła najtańszą, najsprawniejszą i najprostszą maszyną napędową.

Prosimy zażądać
wyczerpującej oferty.

SVENSKA MASKINVERKEN

SÖDERTÄLJE SZWECJA

Reprezentant Generalny: **Gösta Enbom**

GDAŃSK-OLIWA, Blücherstr. 4 — Tel. 45488

Reprezentant na woj. Wileńskie, Nowogrodzkie i Białostockie:
Biuro Techniczne STANISŁAW STOBERSKI

8104 WILNO, ulica Adama Mickiewicza 27 — Telefon 12-47

W obliczu traktatu handlowego z Niemcami

Zawarcie umowy wstępnej z Niemcami stwarza sytuację, w której zawarcie traktatu handlowego staje się tylko kwestją czasu. Likwidacja stanu wojny celnej z Niemcami jest jednocześnie likwidacją potężnej barjery ochraniającej od lat kilku przemysł krajowy przed potężną i zachłanną, nie liczącą się z żadnemi względami konkurencję niemiecką. Wojna celna z Niemcami spowodowała powstanie u nas nowych gałęzi wytwórczości i świetny rozwój dawniej istniejących. Zawarcie traktatu handlowego z Niemcami grozi nam zalewem towarów niemieckich, zalewem poważnie zagrażającym rozwojowi i istnieniu wielu naszych zakładów przemysłowych. Niebezpieczeństwo to uświadomić sobie trzeba z całą odwagą i przygotować się do obrony. Skupić trzeba wszystkie siły, przygotować trzeba solidarny front przemysłowca kupca i konsumenta. Chwila zawarcia traktatu handlowego będzie chwilą rozpoczęcia wielkiego egzaminu ze sprężystości naszego przemysłu, z obywatelskiego stanowiska naszego kupiectwa, z poczucia patrjotyzmu gospodarczego całego społeczeństwa. Ten egzamin zdać musimy z wynikiem celującym. Liga Samowystarczalności Gospodarczej, jako instytucja jednocząca interes gospodarczy przemysłowca, kupca i konsumenta, wzywa wszystkich do zapisywania się w poczet jej członków, do przestrzegania, wobec zbliżającego się momentu wielkiej rozgrywki, haseł samowystarczalności gospodarczej w życiu codziennem. Hasło popierania przemysłu krajowego, hasło „kupuj wyroby krajowe" stać się musi powszechnem hasłem dnia.

Rozwój organizacji Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki w Poznaniu

Organizująca się w Poznaniu Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki, której otwarcie nastąpi w dniu 6-go lipca 1930 r., obudziła wielkie zainteresowanie zagranicą i wobec tego spodziewać się można przybycia do Poznania w okresie trwania tej Wystawy nader licznych przedstawicieli zakordonowych przedsiębiorstw komunikacyjnych, co da polskiemu przemysłowi najlepszą okazję do zademonstrowania przed fachowcami swej produkcji i porównania jej jakości z produkcją przemysłu obcego.

Chodzi więc o to, by w działach, w których Polska może eksportować, dać porównanie cen i technicznej doskonałości wytworów polskich obok produkcji zagranicznej i w ten sposób uwypuklić wartość naszej produkcji przemysłowej.

Dotychczas zadeklarowały swój udział w M. W. K. T. przemysły komunikacyjne i turystyczne państw następujących: Anglji, Austrji, Belgji, Chin, Czechosłowacji, Francji, Japonji, Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Szwajcarji, Węgier i Włoch.

Nadmienić należy, że i Liga Narodów wykazuje poważne zainteresowanie się przyszłoroczną Wystawą.

Ponieważ na Wystawie tej obok działu komunikacji i transportu będzie również urządzony poważny dział turystyki krajowej i zagranicznej, przez co M. W. K. T. stworzy wyjątkową okazję dla organizacyj polskich, zajmujących się zagadnieniami turystyki, do przeprowadzenia stosownej wszechstronnej propagandy, mającej na celu ożywienie ruchu turystycznego w Polsce przez umiejętne zareklamowanie naszych zdrojowisk, uzdrowisk, stacyj klimatycznych, oraz tak licznych w Polsce objektów turystycznych, Zarząd Wystawy czyni obecnie odpowiednie starania w sferach, przemysłem turystycznym zainteresowanych, aby ten pokaz ze strony Polski wypadł jaknajokazalej dając istotne odzwierciedlenie wysokich wartości naszych zdrojowisk objektów turystycznych.

Eksponaty zdrojowisk będą umieszczone na M. W. K. T. w dziale Turystyki Krajowej na terenie B dawnej P. W. K. w pawilonie samorządowym.

WIADOMOŚCI Z BRANŻY

KOLEJKA DOJAZDOWA DLA PAŃSTWOWEJ CEGIELNI W LIPIU.

Wydział Robót Publicznych Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego poruczył firmie Juljusz Weiss, Koleje Polne Leśne i Fabryczne we Lwowie, dostawę nawierzchni kolejki dojazdowej dla państwowej cegielni w Lipiu.

O AMERYKAŃSKI KAPITAŁ DLA FIRMY LILPOP, RAU I LÖWENSTEIN.

Bawiący w Warszawie wybitny przemysłowiec amerykański p. Wallace Clark, który przybył do Polski celem przeprowadzenia reorganizacji kierownictwa systemu pracy w szeregu wielkich przedsiębiorstw w Polsce, udzielił wywiadu w którym dał informacje na temat rokowań między firmą Lilpop, Rau i Löwenstein a amerykańskim trustem Standard Steel Car Corporation.

„Nic dziwnego — oświadczył p. Clark — że kapitał amerykański angażuje się teraz więcej w przedsiębiorstwach polskich. Dzięki dokonanej ostatnio reorganizacji kierownictwa fabryk polskich, produkcja ich wzrosła przy równoczesnem obniżeniu kosztów i daje pewną gwarancję rentowności. Tak np. czas produkcji 1 wagonu skrócono obecnie z 185 dni do 65 dni. Rokowania między firmą Lilpop, Rau i Löwenstein a przedstawicielem amerykańskiego trustu Standard Steel Car Corporation zakończyły się pomyślnie. Niemałą rolę odegrał tu doradca finansowy p. Devey. Wprowadzenie w życie tego układu uzależnione jest obecnie od wyniku toczących się rokowań z Min. Komunikacji w sprawie zamówień dla rozszerzonego przedsiębiorstwa. Suma zaangażowanego kapitału musi jeszcze pozostać w ukryciu. Można jednak powiedzieć, że jest to suma poważna nieprzekraczająca wszakże 40 miljonów dolarów".

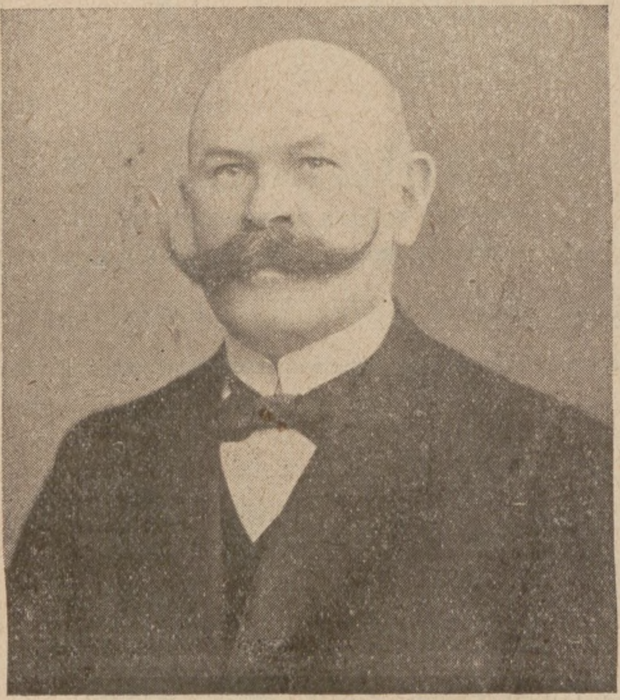
HARRIMAN NABYWCĄ BUDYNKU SYNDYKATU HUT ŻELAZNYCH W KATOWICACH?

Katowice (PAT.) Prasa donosi, że wielki budynek syndykatu hut żelaznych, który ostatnio wybudowano kosztem trzech miljonów złotych, ma być sprzedany jednemu z przedsiębiorstw zagranicznych. Jako nowonabywcę wymieniają między innemi koncern Harrimana.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Ś. p. Leon Schedlin-Czarliński

Śmierć nieubłagana dokonać zdołała znów głębokiego wyłomu w szczupłem gronie obywateli-senjorów, którzy pasmo swych zasług dawnych — w dziejowym momencie Odrodzenia Polski dopełniając, składali ofiarnie na Ołtarzu Ojczyzny dla dobra ogółu i kraju resztki swych sił, by doświadczoną dłonią wzmacniać podwaliny życia gospodarczego wskrzeszonej z niewoli Rzeczypospolitej. Do tych nielicznych, wielce zasłużonych obywateli-przemysłowców zaliczał się inżynier ś. p. Leon Schedlin-Czarliński, który doczekawszy się sędziwego wieku — lat 70 — w dniu 22 b. m. w Inowrocławiu dokonał Swego żywota pracowitego, przenosząc się po krótkiej chorobie w zaświaty.



Ś. p. Leon Czarliński, powszechnie ceniony obywatel i przemysłowiec, właściciel fabryki maszyn pod firmą Głogowski i Syn w Inowrocławiu, oraz fabryki maszyn rolniczych w Brodnicy, a także założyciel i naczelny dyrektor Sp. Akc. Leon Czarliński, Ostrów-Krępa i składu maszyn rolniczych w Poznaniu przy ulicy Fr. Ratajczaka, pochodził ze znanej pomorskiej rodziny i urodził się dnia 13 kwietnia 1860 r. Ojciec jego był właścicielem dóbr rycerskich Zajezierze w powiecie sztumskim. Wychowany na Pomorzu, ś. p. Czarliński uczęszczał do gimnazjum w Chojnicach i Chełmnie, wyższe studja odbył na politechnice berlińskiej w Charlottenburgu. Następnie jako wolontarjusz wstąpił do fabryki maszyn H. F. Eckert, Tow. Akc. w Berlinie. Po odbyciu jednorocznej służby wojskowej w pułku kolejowym w Schönebergu pod Berlinem, objął stanowisko kierownika technicznego we fabryce maszyn w Gniewie nad Wisłą w Prusach Zachodnich, następnie był kilka lat inżynierem we fabryce maszyn Cyklop-Mehlis i Behrens w Berlinie i pełnił potem funkcję urzędnika kontrolnego przy tamtejszym Związku nadzorującym kotły parowe. We wrześniu 1893 objął kierownictwo fabryki maszyn Petzolda i Spółki w Inowrocławiu.

Młody podówczas i pełen energji inżynier zabrał się usilnie do pracy z wielce pozytywnym wynikiem i pod jego kierownictwem przedsiębiorstwo rozrosło się niepomiernie szybko, gdy bowiem fabryka przy jego wstąpieniu zatrudniała 40 ludzi, dawała ona później zatrudnienie i byt przeszło 700 robotnikom i pracownikom. Niestety naskutek bankructwa wielkiego banku hipotecznego w Berlinie, gdzie firma Petzold silnie była zaangażowana, nastąpił upadek fabryki.

Wówczas ś. p. Zmarły postanowił się usamodzielnić i przejął reprezentację słynnej angielskiej fabryki lokomobil i młocarni Marshall Sons i Co. Ltd. W roku 1903 ś. p. Leon Czarliński wykupił z rąk obcych fabrykę maszyn Głogowski i Syn, którą aż do zgonu swego pod niezmienioną nazwą prowadził, osiągając w wyniku wkładanego trudu twórczego chlubny rozkwit przedsiębiorstwa. W r. 1918 nabywa Zmarły drugą fabrykę maszyn rolniczych w Brodnicy na Pomorzu oraz staje się współwłaścicielem wielkiej fabryki w Ostrowie p. f. Leon Czarliński, Tow. Akc. Poza tem Zmarły był prezesem wzgl. członkiem Rad nadzorczych szeregu innych przedsiębiorstw przemysłowych. W r. 1928 ś. p. Leon Czarliński obchodził 25-letni jubileusz samodzielnej pracy jako przemysłowiec.

Rozległy zakres interesów przemysłowych zezwalał mimo wszystko ś. p. Leonowi Czarlińskiemu na dalszą i pożyteczną pracę społeczną. Był on przez kilka lat także członkiem Tow. Wyd. „Kupiec" i z okazji sejmików gospodarczych niejednokrotnie w czasie okresie przed wojną światową zabierał głos na łamach „Kupca", któremu zawsze okazywał wiele życzliwości. — Lecz i dla miasta Inowrocławia i wogóle Kujaw poza wielu innemi zasługami, pozostawił miłą po sobie pamięć jako współzałożyciel Drukarni i pisma „Dziennik Kujawski", którego to przedsiębiorstwa przez długie lata był prezesem Rady Nadzorczej.

W streszczonem wspomnieniu pośmiertnem niepodobna wyszczególniać wszystkich zasług Zmarłego, który i poza granicami kraju rozwijał pożyteczną działalność. Jego bowiem inicjatywie i bezpośrednim osobistym staraniom zawdzięczamy eksport maszyn rolniczych na rynek rumuński, a choć może pierwsze transakcje nie przyniosą wielkich zysków, samo pozyskanie odpływu nazewnątrz dla wytworów naszych posiada na przyszłość ważne znaczenie.

Zmarły, jako człowiek prawy i wielkiego doświadczenia w dziedzinie gospodarczej, cieszył się wszędzie poważaniem, to też wieść o zgonie ś. p. Czarlińskiego wzbudziła nastrój żałobny nietylko na Kujawach, ale i daleko poza ich obrębem.

Przeszedł przez świat, będąc wzorem pracy — niechaj dziś Wolna Ziemia Ojczysta przytuli Go łono — i darzy zasłużonym spoczynkiem wieczystym...

Cześć Jego Pamięci!

Stroskanej Rodzinie przesyłamy na tej drodze wyrazy szczerego współczucia.

BRACIA SZAJN

Fabryka Śrub i Gwoździ S-ka Akc. w Będzinie

Telefony: 4-01, 4-02 i 4-04

WYRABIA: **GWOŹDZIE:**

kwadratowe, okrągłe, papowe, nacinane, szklarskie, sufitowe, stolarskie, podkówkowe, tapicerskie (kamćwieki), tyble (Verbandstifte), bednarskie, formierskie i t. p.:

DRUT:

blankowy, żarzony, galwanizowany, ocynkowany, kalibrowany, półokrągły, podkówkowy (w kręgach i sztabach), sprężynowy, telegraficzny, kolczasty i t. p.;

Drut do autogenicznego i elektrycznego spawania w kręgach i sztabach.

Linki żelazne: zwykłe i ocynkowane.

Drut miedziany-elektrolityczny.

Linki miedziane.

WKRĘTKI:

(śruby) żelazne i mosiężne do drzewa: z łebkami płaskiemi, półokrągłemi, 4-ro i 6-cio-kątnemi, owalnemi (soczewkowatemi) i konicznemi;

7141 b **WKRĘTKI:**

żelazne i mosiężne do metalu: z łebkami płaskiemi, półokrągłemi, owalnemi, 4-ro i 6-cio-kątnemi i t. p.;

Zatyczki (szplinty) żelazne i mosiężne;

Sztyfty szewskie (do obcasów) okrągłe i kwadratowe;

Podkówki do obcasów;

i inne wyroby metalowe.



POMPY różnego rodzaju

do zapędu ręcznego, manežem i mechanicznego do studzien zwykłych i głębokich

Wiercenie studzien

zwykłych i artezyjskich 5787

J. Kopczyński i Sp.

Poznań, Marsz. Focha 127

Nr. tel. 60-42 Rok zał. 1898

Fabryka pomp i przedsiębiorstwo wiercenia studzien



WIELKOPOLSKA FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH

POZNAŃ

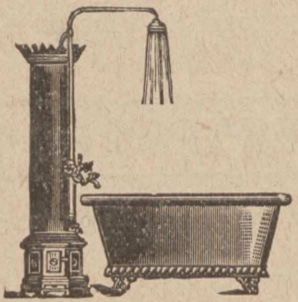
Łazarska nr. 2. Tel. 6340

7110

Zgrzebła do koni i bydła.

Szufelki do węgli i śmieci - Blachy do placka - Haki do łóżek - Pierścienie do kos - Grabie żelazne - Szpadelki i grabki dziecięce Uszka do obrazów.

A. STANEK



specjalna fabryka pieców i wanien kąpielowych wszelk. rodzaju.

7244 w

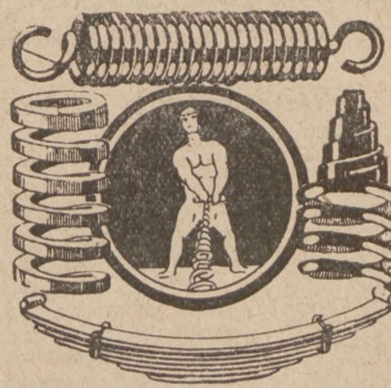
Poznań

ul. Małe Garbary 7 a.

Telef. 33-50, Zał. w r. 1902

7847 Przy zapotrzebowaniu proszę zażądać oferty.

Sprężyny wszelkiego rodzaju



najtaniej i najprędzej

dostarcza firma:

LEON ENDELMAN

WARSZAWA

ul. Marszałkowska 53

Telefon 26-16

Uprzejmie proszę o zwrócenie uwagi na nową firmę i nowy adres.

8058

Odlewy lano-kute

(Temperguss)

w pierwszorzędnej jakości, dające się zginać i skręcać **na zimno** do jaknajdalej idących granic

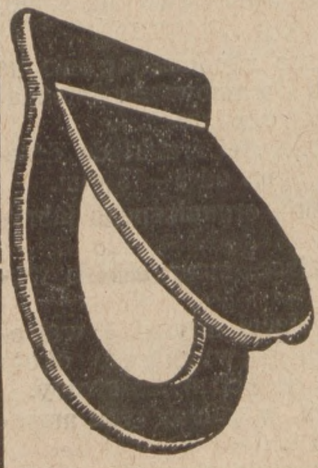
wykonuje podług modeli, wzorów i rysunków

Odlewnia żelaza lano - kutego i zwyczajnego szarego

B. Kołodziejczyk i S-ka

POZNAŃ - Górczyn, ulica Sielska 6.

Telefon 6296 i 6433.



Ważne dla instalatorów!

Wytwórnia siedzeń ustępowych

M. Michalak

7370 **Poznań**

Małeckiego 10. Telefon 70-04

Dostarczę w każdej ilości po przystępnej cenie, za trwałość gwarantuję.

Znak ochronny Nr. 1243

Wiedeńskie Targi Wiosenne 1930

Termin Wiedeńskich Targów Wiosennych 1930, które jak zawsze, odbywają się bezpośrednio po Targach w Lipsku, ustalony został na czas od 9 do 16-go marca.

IMPORT - EKSPORT

(p 102) Firma krajowa interesuje się eksportem guzików metalowych.

*

(t) Włoska wytwórnia listw drzewnych pragnie importować większe ilości drewna olchowego w stanie tartym.

*

(t) Firma turecka pragnie importować z Polski narzędzia stalowe, artykuły metalowe, tekstylja, firany, maty kokosowe, papier do opakowania, artykuły chemiczne, szkło, porcelanę, fajans, cement, lampy elektryczne, obuwie, kalosze.

*

(t) Firma gdańska przyjmie reprezentację firm polskich na liny druciane w najlepszym gatunku.

*

(t) Austrjacka fabryka wyrobów metalowych i aluminjowych pragnie importować z Polski odpadki aluminjowe.

*

(t) Firma z Egiptu pragnie importować z Polski szkło okienne, szkło stołowe, porcelanę, papier, artykuły domowe, rury żelazne, okucia do mebli i drzwi, krany mosiężne i niklowane, crut, klej, zawiasy, oraz sznurek do opakowania.

*

(p 102) Firma jugosłowiańska ubiega o reprezentację artykułów żelaznych oraz węgla.

*

(p 102) Firma czechosłowacka reflektuje na zakup 300.000 szt. podkładów kolejowych dębowych.

NOWE WYDAWNICTWA

„HUTNIK".

Ukazał się w druku zeszyt 5 „Hutnika" miesięcznika Zw. Polskich Hut Żelaznych. Na treść składają się artykuły: Analiza czynników procesu wielkopiecowego; Harmonizacja czynników procesu wielkopiecowego; O wytopie stali sposobem inż. St. Surzyckiego; Zasady kontroli materjałów; Dynas jako materjał ogniotrwały itd. Poza tem znajduje się sprawozdanie z działalności hut żelaznych w październiku 1929 r., rokowania o zawarcie t. zw. małego traktatu handlowego z Niemcami; komunikaty itd.



Zapytania w sprawie krajow. źródeł dostawczych

Pośrednictwa między jedną a drugą stroną podejmujemy bezinteresownie. Jedynie na koszty utrzymania specjalnego biura dla tych spraw i pokrycia bardzo licznej codziennej korespodencji należy zapłacić za każde ogłoszone zapytanie 2.— zł., które to zapytanie będzie następnie ogłaszane aż do wpłynięcia oferty. Firmy zaś, zgłaszające się za zapytania, wpłacają na każde zapytanie 1.— zł Firmy zagraniczne płacą za każdą informację 2 fr. szwajc., z Niemiec 2.— RM. — Firmy, mogące dostarczyć jakiekolwiek objekty zgłoszone do naszego działu informacyjnego, zechcą jaknajwięcej z tego działu korzystać, gdyż mamy liczne potwierdzenia, że przez nasz dział informacyjny doszły już do skutku niejedne poważne transakcje. **Zaznaczamy jeszcze jaknajwyraźniej, że odpowiedzi dajemy jak i zapytania przyjmujemy jedynie od stałych abonentów pisma.**

UPRASZA SIĘ O PODANIE ADRESU:

Nr. 4972. zastępcy na aparaty do aluminjowania (chodzi o patent amerykański).

Nr. 4981. firmy, która może dostarczyć aparat do roztapiania metali, oryginalny szwedzki Sieverta model Aequator Nr. 70.

Nr. 5001. firm, które mogą dostarczyć wzory ogrodzeń, balkonów, nagrobków itd.

Nr. 5009. firmy, dostarczającej części do samochodów a specjalnie supervulc.

Nr. 5069. firmy, posiadającej wyłączne przedstawicielstwo na Polskę maszyn do szycia „Veritas".

Nr. 5084. firmy, mającej zastępstwo na samochody „Hanomac" i „Opel".

Nr. 5138. Mamy większe zapotrzebowanie na listwy metalowe, służące do obramowania kalendarzy ściennych, w większych rozmiarach.

Nr. 5141. firmy, dostarczającej śrubki do drzewa i montażowe, niklowane dług. od 5—35 mm.

Nr. 5142. dostawców szkła organicznego fabrykatu „Jubar".

Nr. 5147. firmy wyrabiającej maszynki do wyrobu muchołapek.

Nr. 5150. firmy, wyrabiającej młynki 3 walcowe z walcami porfirowemi o wymiarach około 90×250 do przecierania farb na popęd motorowy.

Nr. 5151. firm krajowych, wyrabiających armaturę wodociągową, gazową i t. d.

Nr. 5148. środka do spawania aluminjum i metali.

Nr. 5152. sposobu wytwarzania okucia kauczukowego do sznurówek i zarazem o wskazanie krajowego z tą produkcją związanego źródła zakupu surowca.

Nr. 5161. fabryki, dostarczającej galwanizowany drut 0,7 i 0,8 w długich żyłach i drut cynk. 3,4 mm, twardy.

Nr. 5162. firmy, dostarczającej płyty korkowe na ustrzelki korkowe do samochodów.

Nr. 5163. fabryki, wyrabiającej wentyle redukujące ciśnienie gazu, pary etc. dla przekrojów poniżej 11/2.

Nr. 5165. firmy, wyrabiającej siatki miedziane, koprowe, pocynkowane itd.

Nr. 5167. fabryki, wyrabiającej maszyny do wiercenia (Bohrmaschinen).

Nr. 5168. fabryki, którаby podjęła się wyrabiania wespół z innemi swemi artykułami opatentowanego przyrządu ze sprężynowej hartowanej stali „Szybochron" automatycznie zapobiegającego zamykaniu się okna i ochraniającego przez to szyby przed stłuczeniem.

Nr. 5169. firmy, dostarczającej stalowe oskardy do kamieni młynarskich.

Nr. 5171. firmy, wyrabiającej duże magle.

Nr. 5172. fabryki w Polsce wyrabiającej wentylatory ręczne na łożyskach kulkowych dla ognisk kowalskich marki „Wulkan".

Nr. 5173. fabrykanta „bemarów" do ciepłych potraw (na bufet).

Nr. 5174. firmy, dostarczającej blachę żelazną pociągniętą ołowiem (verbleichtes Eisenblech).

Z życia placówek przemysłowo-handlowych

Fabryka maszyn, wozów i odlewnia żelaza St. Malinowski w Śremie

Wśród wielkopolskiego przemysłu budowy maszyn firma St. Malinowski w Śremie rozwinęła się jako placówka prowincjonalna do rozmiarów poważnych, obejmując swoją działalnością odlewnictwo, fabrykację maszyn oraz budowę wozów. W dziale maszyn i narzędzi rolniczych specjalnością jej są maneże wypróbowanego typu oraz walce. Oddział handlowy firmy dostarcza prócz tego maszyny i narzędzia rolnicze wszelkiego rodzaju i typu produkcji własnej jako też najprzedniejszych marek innych fabrykatów. Dalej jak już zaznaczyliśmy wykonuje firma walce drogowe, budując zarazem do nich oraz do pługów parowych beczkowozy. W fabryce wozów buduje się również wozy mieszkalne, wozy zwykłe robocze dla gospodarstw rolnych oraz powozy. Nowocześnie pędzona odlewnia żelaza wykonuje wszelkie odlewy dla potrzeb własnych, trudniąc się również odlewnictwem zarobkowo według nadesłanych wzorów i modeli. — Z krótkiego tego pobieżnego rzutu oka wynika, że produkcja firmy Malinowski w Śremie jest rozgałęziona a obroty jej ożywione, czego dowodem, że dla sprężystszej obsługi licznej klienteli utrzymuje oddział handlowy w **Poznaniu**, który mieści się przy ul. **Pocztowej nr. 30.** — Oddział poznański zaopatrzony jest stale w obfity wybór wszelkich maszyn, dostarczając je po cenach i na warunkach jak śremska centrala.

Fabryka wyrobów metalowych, St. Sulikowski, Kraków XVII, ul. Lubelska. Tel. 2088

Powyższe przedsiębiorstwo wytwarza wszelkie latarnie, banie, kotły, oliwiarki, kubły do wody i węgla. Wymienione przedmioty dostawia do P. K. P. już od lat 35, ciesząc się pełnem zaufaniem i uznaniem dla jakości wytwarzanych przedmiotów.

Poza wyszczególnionemi przedmiotami wytwarza na zamówienie latarnie do użytku prywatnego, różne naczynia blaszane z mosiądzu, z miedzi i alpaki oraz urządzenia, aparaty i przyrządy dla pszczelnictwa i mleczarstwa.

Rok założenia placówki jest 1892. W ciągu długiej, pożytecznej działalności na polu fabrykacji wyrobów metalowych zdobyła sobie fabryka liczną stałą klientelę.

Fabryka posiada wszelkie nowoczesne urządzenia do wykonywania wyżej wymienionych przedmiotów przyczem materjały używane do fabrykacji są zawsze starannie dobierane tak, że wyroby są pierwszorzędnej jakości i nie ustępują w niczem zagranicznym.

Z dużem uznaniem należy podkreślić fakt, że zarówno zarząd jakoteż pracownicy rekrutują się z samych Polaków, co świadczy dodatnio o uświadomieniu narodowem na polu gospodarczej samowystarczalności. Placówka rozwija się pomyślnie o czem świadczy duża ilość pracowników wynosząca około 100 ludzi.

„Elewator" Sp. Akc. dawniej Teodor Holtz i Kania & Kuntze w Katowicach ulica Kamienna 4

Powyżej wymieniona firma zalicza się do poważnych zakładów górnośląskiego przemysłu ciężkiego. Dysponuje ona poza odlewnią żelaza i metali, także odlewnią stali, dostosowaną do potrzeb budowanych w danych zakładach fabrycznych maszyn. Zakłady „Elevator" trudnią się budownictwem żelaznem i aparatów, dalej wykonują wózki wydobywcze, klatki wydobywcze, urządzenia transportu, dźwigi, żórawie, odlewy stalowe, koła zębate, zwrotnice, rozjazdy, złożenia kołowe, koszyki rolkowe oraz różne inne konstrukcje żelazne. Biuro firmy „Elevator" mieści się w Warszawie, przy ul. Sienkiewicza 1.

Wyroby „Węgierskiej Górki"

Najpoważniejszych rozmiarów odlewnia rur, urządzona według najnowszych wymagań techniki odlewniczej jest **„Węgierska Górka"**, Górnicza i Hutnicza Spółka Akcyjna w Węgierskiej Górce w powiecie żywieckim. Roczna wytwórczość tych zakładów wynosi 20.000 ton rur żeliwnych oraz 8.000 ton innych odlewów. Wyroby tej firmy znane są powszechnie w całym kraju, mimo to, nie od rzeczy będzie przypomnieć niektóre z czołowych fabrykatów jak: lanożelazne rury i kształtki wodociągowe i gazowe, kielichowe i kołnierzowe o różnej średnicy, rury do ekonomizerów, odlewy handlowe (płyty, ruszty, ramy, drzwiczki, piecyki i t. p.), odlewy budowlane i kanalizacyjne, odlewy maszynowe wszelkiego rodzaju, wlewnice do stalowni i odlewy kwasoodporne. Zbytecznem dodawać, że jakość wszystkich tych wyrobów odlewniczych jest pierwszorzędną i stoi na równomiernym, jeżeli nie wyższym poziomie od podobnych fabrykatów renomowanych zakładów zagranicznych.

KORZYSTNE HURTOWNE ŹRÓDŁA ZAKUPU

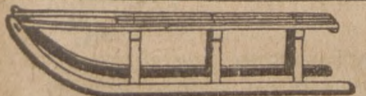


F. i R. KALESSE
6494 KATOWICE, ul. Plebiscytowa 8.
FABRYKA KAS PANCERNYCH
Specjalność: kasy betonowo-pancerne. kasetki tylko dla odsprzedawcy



„Siatkolin"
Fabryka Lin i Siatek Drucianych w Zawierciu
Skrzynka poczt. 54. Tel. 105
poleca: 7610z
Liny, Siatki i Pasy druciane
do najróżnorodniejszych celów

ARMATURĘ do instalacji ogrzewania centralnego:
2925a
krany-regulatory, zasuwy Peeta, odwadniacze i t. p.
oraz
armaturę przeciwpożarową, wodociągową i kąpielową
w wytwornem wykonaniu polecają
Janczewski i Freymark, Warszawa, Mokotowska 49



SANECZKI
z drzewa bukowego i jesionowego w najlepszem wykonaniu 7790
„MARS", Fabryka wyrobów drzewnych, Sp. z o. p., LUBLINIEC, G. Śląsk.
Biuro sprzedaży: KATOWICE, ul. Słowackiego 16.

Płyty fibrowe amerykańskie
i pręty we wszystkich wymiarach, jak również preszpan w arkuszach, mika, taśma izolacyjna, taśma gumowa (paraguma) etc. etc. najkorzystniej do nabycia w Hurtowni artykułów techn. i elektrotechnicznych
S. Szajer, Kraków, ul. Wiślna, telefon 4154
7131

„SUMMIT"
brusiki naturalne
są wyśmienite, wszędzie do nabycia po cenie detalicznej
Zł 1.40, 1.30, 1.20, 1.10
Zastępca na Polskę: 8067
Inż. Ludwik Rączkowski, Kraków, Plac Marjacki nr. 9.

Wytwórnia i tłocznia wyrobów metalowych i galanteryjnych
Fr. Kalaus, Poznań, ul. Woźna 10
poleca solidnego wykonania wszelkie prace tłoczone (drykowane) w mosiądzu, aluminjum, alpadze, miedzi, białej blasze i t. p. Specjalność: Wyroby galanteryjne, rzeźnicze, elektrotechniczne, powoźnicze, fryzjerskie, biurowe oraz przybory turystyczne. 7798
Ceny niskie! Dostawa szybka!

Do cynowania
przyjmuje wszelkie gotow wyroby z blachy po przystępnych cenach 8175
„SOWA" Fabryka Wyrobów Metalowych
Kraków XV.

Fabryka pieców
i kuchen przenośnych
dostarcza piece i kuchnie katlowe przenośne — jak również wykonuje wszelkie roboty kaflarskie i zduńskie — z gwarancją 50% oszczędności na opale.
— Przeróbka i przestawienie starych pieców —
7710
Inż. A. Birszenk i Ska, Kraków, św. Tomasza 21. Tel. 2652

Wolne miejsce

KOSZE druciane
10 sztuk złotych 40.—
Nieznanym za zaliczeniem!



Cennik gratis!
Siatki czworokątne
w każdym rozmiarze.
7768
Siatki tkane
do młynków zbożowych
Siatki Rabica
Alexander Maennel, Fabryka ogrodzeń drucianych Nowy-Tomyśl, W. 1. (Wlkp.)

Trzcinę sufitową
pierwszorzędnej jakości własnego wyrobu dostarcza korzystnie
Gustaw Glaetzner
Centr. Materjałów Budowlanych i Dachówek
Poznań 3, Mickiewicza 36.
Telefon 65-80. 4308 Założona 1907 r.

Liny pługowe
i liny dla wszelkich celów
dostarcza
Górnośląska Fabryka
Lin Drucianych i Wyrobów Drucianych
sp. z ogr. odp. w Rudzie. 8272



Specjalna Pracownia Diamentów
do tarcz szlifierskich i do rżnięcia szkła
H. SZEFTEL, Warszawa
Graniczna 16. 8133 Egz. od 1882 r.

Wolne miejsce



Skutki tempa maszynowej ery

(według prasy amerykańskiej).

Niema dnia, któryby przeszedł bez żadnego nieszczęśliwego wypadku w przemyśle. Czytamy o tem wszyscy w gazetach, lecz niezawodnie zadziwi nas i przerazi wiadomość, że przeszło trzysta tysięcy ludzi corocznie staje się kalekami na całe życie wskutek nieszczęśliwych wypadków. Połowa tej liczby to robotnicy w różnych gałęziach przemysłu, którzy nie mogą, dzięki doznanemu kalectwu, pracować nadal w zawodach, w których są wykwalifikowani. Według obliczeń statystycznych 55.000 corocznie okaleczonych robotników znajduje się w potrzebie otrzymania pomocy w nauczeniu się nowego rzemiosła, ponieważ do dawnego zajęcia powrócić już nie mogą. Dziewięć lat temu rząd przeprowadził uchwałę ustawy o zawodowej rehabilitacji dla okaleczonych cywilnych pracowników. Ustawa ta zawiera program dopomożenia okaleczonym robotnikom w możności zarobkowania w innych zawodach im dostępnych. Program ten okazał się w praktyce skutecznym i oddał nieocenione usługi.

Nie zmienia to jednak faktu, że jednym z największych problemów obecnych czasów jest zapobieganie wypadkom, jakim coraz więcej ludzi ulega dzięki gorączce pośpiechu współczesnego życia. Robotnik, będący w dzisiejszym systemie jedynie małem kółkiem w maszynie, musi się spieszyć, ponieważ w przeciwnym razie zwalnia on całe tempo produkcji, tamując szybkość, z jaką się ona odbywa. Istnieje wprawdzie we wszystkich gałęziach przemysłu system ubezpieczeniowy, lecz właśnie ta pewność, że człowiek może się zaasekurować przeciw wszystkim niemal wypadkom, zdaje się ujemnie wpływać na zmechanizowany umysł współczesnego człowieka. Staje się on nieraz jeszcze bardziej niedbałym i nieopatrznym. Wielu ludzi naprzykład nie dba wcale o to, czy ich automobil będzie skradziony, czy się spali, lub zostanie najechany przez inną maszyny, — wszakże jest ubezpieczonym od takich wypadków. Takie rozumowanie jest zupełnie błędnem, lecz stosunkowo jeszcze niewinnem, boć chodzi tu o martwy przedmiot. Jeżeli jednak człowiek stosuje podobne niedbalstwo i względem najechania drugiego człowieka i nie przejmuje się tem zbytnio, nie jest to już nieopatrzność, lecz nieludzka nieczułość i obojętność na dolę i niedolę bliźniego. Jeżeli człowiek odsunie się w podobny nastrój umysłowy, staje się on niebezpiecznym dla społeczeństwo, bo żadne względy ludzkie, a tylko samolubnie materjalne, kierują jego czynami. Taki to człowiek jest odpowiedzialny za to, że wypadki stają się wciąż liczniejszemi. Lecz cóż go to obchodzi, wszakże się zaasekururował!

Spawanie elektryczne oporowe*)

(Ciąg dalszy).

Spawanie oporowe odbywa się drogą sprasowania części mających być złączonemi. Zamiana energji elektrycznej w niezbędne dla spawania ciepło przy wysokiej temperaturze uzyskuje się za pośrednictwem wewnętrznego oporu części spawanych. Napięcie, jakie doprowadzamy przy spawaniu oporowem jest niewielkie, natomiast prąd musi być bardzo znaczny, a to celem uzyskania koniecznej temperatury spawania. Do spawania oporowego stosuje się jedynie prąd zmienny lub trójfazowy, a to dzięki łatwej jego transformacji.

Przy spawaniu oporowem rozróżniamy: spawanie stykowe, punktowe i na szew.

Przy spawaniu stykowem następuje połączenie części bez posiłkowania się elektrodami. Części do spawania zamocowuje się w taki sposób, aby

*) Maschinenmarkt.

powierzchnie spawu znajdowały się naprzeciw siebie, poczem doprowadza się prąd elektryczny, wprasowuje się części i spaw jest wykonany. W taki sposób spawa się pierścienie, ogniwa łańcuchów, sprzączki, części lokomotyw, wagonów, automobili, maszyn rolniczych, jak również żelaza fasonowe aż do największych rozmiarów.

Również znajduje ten sposób spawania zastosowanie w fabrykach kabli i drutów, przy spawaniu drutów z żelaza, miedzi, mosiądzu, nowego srebra, aluminium itp. Zasadniczą zaletą tego rodzaju spawania jest szybkość przeprowadzonych robót jak również czystość przebiegu.

Spawanie oporowe punktowe lub przy szwie spawanym oparte są również na zasadzie wyzyskania ciepła o wysokiej temperaturze wytworzonego oporem elektrycznym metalu spawanego.

Zastosowanie spawania elektrycznego może być nieograniczone. I tak może być korzystnie używane przy spawaniu blach, materjału sztabowego, różnych profili, drutu itp., niezależnie od tego, czy mamy do czynienia z żelazem, mosiądzem, miedzią, aluminium itp.

Spawanie elektryczne znalazło szersze zastosowanie wobec stałego dążenia do racjonalizowania metod prac warsztatowych jak również i zmniejszenia związanych z tem kosztów. O ile zatem dotychczas spawanie elektryczne w Polsce nie jest tak dalece rozpowszechnione, np. jak w Niemczech, to wynika to jedynie z tego, że zalety spawania elektrycznego nie są jeszcze całkowicie znane zainteresowanym sferom.

W każdym bądź razie postęp jest stale widoczny i spawanie elektryczne znajduje u nas coraz więcej zwolenników.

Umysł ludzki rozkuty z kajdan

„Większość z nas tylko niejasno zdaje sobie sprawę, że żyjemy w czasach ogromnych zmian, które przekształtowują umysł ludzkości w większym stopniu, niż wszystkie dotychczasowe rewolucje“ — temi słowami rozpoczyna znany angielski publicysta, Sir Philip Gibbs artykuł, który pod nagłówkiem „Umysł ludzki rozkuty z kajdan“ pomieszcza w New York Times.

Odbywająca się obecnie rewolucja jest donioślejszą od politycznej lub społecznej, jakiemi były wszystkie dotychczasowe, ponieważ zasadza się ona na zmianach, które dokonywują się w światopoglądzie ludzkim. Nowe wynalazki szybkiej komunikacji fizycznej zapomocą lotnictwa i myślowej za pośrednictwem radja, są głównemi przyczynami tej umysłowej rewolucji. Aby dokładnie to zrozumieć, porównajmy tylko obecną sytuację ze stosunkami z przed wojny.

Ogół ludzi żył wówczas w ciasnych ramach parafjalnej egzystencji. Każdy naród pozostawał izolowany w obrębie swych granic, zaś międzynarodowe stosunki były prowadzone przez ambasadorów, którzy informowali swe rządy raportami, opartemi na szpiegostwie, intrygach dworskich i plotkach salonowych. W rządzących sferach nie było szczerości i zaufania, zaś masy, o życie których chodziło w tej grze dyplomatów, pozostawały w głębokiej nieświadomości szerokiego świata. Masy te żyły za murem przesądów, nietolerancji i ciemnoty.

Gdy w 1918 roku skończyła się wojna, miljony ludzi powróciło do domu z najodleglejszych nieraz części świata. Wrócili innymi ludźmi, bo pojęcie ich wiadomości i cały horyzont myślowy uległy radykalnej zmianie. W dziesięcioleciu zaś, które upłynęło od zawarcia pokoju, światopogląd ludzki zmienił się jeszcze bardziej. Epokowy przelot Lindbergha przez Atlantyk wstrząsnął wyobraźnią świata; tura powietrzna Zeppelina dookoła świata zmieniła w umysłach ludzi pomiary przestrzeni i czasu. Radjo wreszcie położyło kres izolacji poszczególnego człowieka od reszty świata. Już i teraz, pomimo że niefortunny często dobór programu, przeładowanego tanią muzyką jazzową i błazeństwami trzeciorzędnych komików, radjo jest dla niezamożnego człowieka uniwersytetem, operą i salą odczytową, podwyższając poziom wszechstronnych wiadomości i szerząc oświatę we wszystkich dziedzinach. To samo tyczy się migawek, pomimo ich obecnej jałowości, która, miejmy nadzieję, ustanie, gdy gust publiczności się polepszy.

„Postęp i rytm życia współczesnej ludzkości zostały przyśpieszone, i czas i przestrzeń mają inne już znaczenie w wyobraźni młodego pokolenia. Świat, a szczególnie umysł świata, posuwa się szybko i za pół wieku będzie takim, jakim dziś jeszcze wyobrazić go sobie nie możemy. Mniej będzie rozdziałów i rozdźwięków pomiędzy rasami i narodowościami i może więcej szczęścia i mądrości dla przeciętnego człowieka. Kto wie?“ Temi słowami kończy Gibbs swe dowodzenia, że lepsze jutro oczekuje ludzkość.

Zastosowanie termitu do roztopienia lodu

Amerykańskie pisma naukowe donoszą o ciekawych wynikach stosowania termitu do walki z lodami. Termit jest to mieszanina tlenku żelaza i sproszkowanego aluminjum. Pali się jasnym płomieniem i wytwarza wiele ciepła. Doświadczenia amerykańskie wykazały, że 900 gramów termitu wystarcza do roztopienia 160 kg. lodu. Wyniki te zainteresowały wojsko, oraz sfery górnicze. Dzięki termitowi można bowiem kopać rowy strzeleckie w najbardziej nawet zamarzniętej ziemi, oraz eksploatować kopalnie północnej Kanady i Alaski dziś, z powodu ostrego klimatu, mimo bogactw, nieczynne.

Postępy w lotnictwie

JAK ZABEZPIECZYĆ PASAŻERÓW AEROPLANU?

W lotnictwie wojskowem utarł się już zwyczaj zabierania przez lotników spadochronu. Dlatego też wyskakiwanie ze spadochronem stało się obecnie nieodłączną częścią ćwiczeń lotniczych.

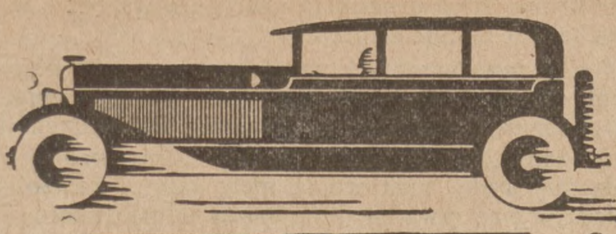
Inaczej rzecz przedstawia się w lotnictwie cywilnem. Dla pasażera, zamkniętego w kabinie, możność skorzystania ze spadochronu jest minimalna. Dlatego też naogół praktyka wypowiada się przeciw używaniu spadochronów przez pasażerów. Jednocześnie starano się obmyśleć inne środki zabezpieczające pasażerów.

Proponowano nawet sposób heroiczny, któryby polegał na tem, aby wszyscy pasażerowie nosili spadochrony, i aby w niebezpiecznym momencie, przy interwencji pilota, wszyscy mogli być odrazu rzuceni w przestrzeń przez wysuniętą podłogę kabiny.

Najszczęśliwszą ideą byłoby zapewne zastosowanie tak wielkiego spadochronu, aby mógł on unieść cały aeroplan w razie potrzeby. Jest to projekt, który opracowuje obecnie E. Hoffman, major armji amerykańskiej. Spadochron jego mierzy 26 metrów w średnicy i przypomina w zasadzie zwykły przyrząd ratowniczy tego rodzaju. Były już nawet robione próby z tym olbrzymem, podczas których spadochron dźwigał bomby, ważące po 1200 kilogramów.

Próby te nie dały jeszcze rezultatów zupełnie zadawalających.

Prosimy powoływać się na „Rynek Metalowy i Maszynowy"



Dział Samochodowy

Współzawodnictwo czy współpraca automobilu i kolei żelaznej?

Naczelny inżynier dyrekcji linji kolejowej francuskiej Paryż—Lyon—Śródziemnomorze (P. L. M.) M. A. Pourcel, skreślił szereg bardzo pouczających i interesujących uwag i wskazówek na temat kollaboracji dwóch współczesnych środków komunikacyjnych — kolei i automobilu.

„Problemat transportu osób i towarów zapomocą kolei i automobilu, mówi inż. Pourcel, przedstawia się nam z dwóch stron: jako współpraca obu tych środków komunikacji, gdzie auto jest przedłużeniem linji kolejowej i jako konkurencja. Na tę drugą stronę problematu kładzie się dzisiaj duży nacisk. Ja sądzę jednak, że o wiele większą wagę i znaczenie ma rola auta, jako współpomocnika kolei, i że w tej roli ostoi się auto zwycięsko, gdy kryzys obecny przeminie. Mojem zdaniem auto, w każdej jego postaci, nadaje się znakomicie do przewozu i transportu częstotliwego, w mniejszych partjach na ulicach, które mogą być wyzyskane jako dopływy, przedłużenia linij kolejowych. Ten rodzaj komunikacji zastępuje świetnie pociągi na linjach w okresach i godzinach mniej wyzyskanych dla celów zarówno przewozu poczty, jak osób i towarów. W ten sposób komunikacja regularna między pewnemi punktami odśrodkowemi a centrum daje się doskonale utrzymać."

Auto może konkurować z koleją pod względem dogodności rozkładu jazdy, łatwej przystosowalności do lokalnych potrzeb i wymogów komunikacyjnych. O ile — powtarza p. Pourcel — chodzi o przewóz w mniejszych ładunkach.

Auto jest również cennym pomocnikiem kolei tam, gdzie chodzi o skierowanie ruchu turystycznego w okolice mniej dostępne dla pociągów i szyn. Tu jego rola jest niezastąpiona i niezwykle cenna, jak to wykazały doświadczenia kompanji kolejowej P. L. M., która zorganizowała komunikację autobusową już w roku 1911 z Ex les Bains (franc. Szwajcarja) do Nicei. Droga prowadzi przez Alpy na dystansie około 700 klm. Przez przedłużenie jej późniejsze P. L. M. zorganizowało całą sieć linij autobusowych w południowej i centralnej Francji. Ruch turystyczny na tych linjach wzrósł ogromnie. Kompanja P. L. M. zastosowała tu system eksploatacji pośredniej przez udzielenie koncesyj spółkom prywatnym, którym udziela ona pewne gwarancje, kontrolując ich działalność, ustalając wspólnie rozkład jazdy, taryfę biletów etc. etc. W konkluzji inż. Pourcel twierdzi, iż, jak wynika z jego dotychczasowych obserwacyj nad współpracą auta i kolei we Francji, komunikacja automobilowa przedstawia więcej szans dodatnich, niż ujemnych dla kolei, przyczynia się poza tem do zagęszczała znakomitego sieci komunikacyjnej w kraju. Przy obecnych postępach techniki auto staje się pewnym i szybkim środkiem transportowym, który uzupełnia funkcje i rozszerza zadania kolei.

Ciekawe uwagi francuskiego inżyniera, odnoszące się do kraju o bardzo rozwiniętej sieci kolejowej, mają jeszcze większe znaczenie dla Polski, której całe połacie kraju są pozbawione nowoczesnej komunikacji. W interesie ogólnym leży jak najusilniejsze popieranie inicjatywy prywatnej, lecz niemniej ważną pozostaje kwestja kontroli władz nad komunikacją autobusową. Ostatnie rozporządzenia we wielkiej mierze uregulują tę dziką gospodarkę, narażającą często życie i mienie obywateli. Ostatnio widzi się już coraz częściej wielkie, wygodne autobusy na naszych drogach, budowane przeważnie dla przewozu pasażerów znikają zaś z widowni wehikuły, bodajże jedyne w Europie, konstruowane dla taniości na podwoziach lekkich, przeważnie amerykańskich, nienadających się zupełnie do tego celu.

Rozwój komunikacji autobusowej łączy się ściśle z rozwojem przemysłu. Narazie mamy w Polsce jedną tylko fabrykę „Ursus" o niewielkiej jeszcze produkcji. Większość zapotrzebowania pokrywają wozy różnych marek, dla których szereg fabryk europejskich buduje specjalne podwozia autobusowe. Karoserje naogół przygotowywane są u nas w kraju.

Z dziedziny statystyki samochodowej

Nikogo dziś nie trzeba przekonywać o roli i znaczeniu samochodu w życiu współczesnem. Najdoskonalszym wykładnikiem popularności tego środka komunikacji 20-go wieku jest olbrzymia ilość samochodów na kuli ziemskiej. Niema już dziś takiego zakątka ziemi, gdzieby nie znano samochodu, jako najszybszego środka lokomocji.

Jak wykazują ostatnie statystyki, na całej kuli ziemskiej znajdowało się na 1 stycznia 1929 r. w użyciu 31.929.952 samochody. Jest to, jak dotąd, cyfra rekordowa w historji rozwoju automobilizmu wszechświatowego. Według tych samych danych przyrost w ciągu ostatniego roku wyniósł 2.291.417 samochodów.

Jeśli tę ostatnią liczbę porównamy z liczbą obrazującą produkcję samochodową za rok ubiegły, t. j. z 5.372.741 wozów (z czego Stany Zjednoczone wyprodukowały 4.699.766, pozostałe kraje — 672.975

wozów), to przekonamy się, że połowa wyprodukowanych w 1928 r. samochodów została obrócona na pokrycie zużytego taboru. Znakomitą większość samochodów posiadają Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, gdyż tylko 7½ miljona wozów znajduje się we wszystkich innych krajach, leżących poza granicami Stanów.

Do statystyki tej nie są wliczone motocykle, które poza Stanami Zjednoczonemi stanowią 2.053.068 sztuk.

Do państw, w których ilość samochodów przekroczyła 1.000.000 wozów, zaliczyć należy Stany Zjednoczone, Francję, Wielką Brytanję i Kanadę, na piątem i szóstem miejscu znajdują się kraje, które posiadają ponad pół miljona wozów, t. j. Australja i Niemcy. Rok bieżący powinien przynieść dalszy wzrost w tej dziedzinie, gdyż produkcja postępuje wszędzie w niesłychanem tempie naprzód.

Obecnie przemysł samochodowy jest największym przemysłem świata, jest więc rzeczą zrozumiałą, iż olbrzymia ta produkcja wymaga ogromnych ilości najróżnorodniejszych materjałów i surowców. Wymienimy tylko niektóre z nich, jako: żelazo, stal, miedź, cyna, bawełna, juta, szkło, włosie, skóra, drzewo, wszelkiego rodzaju chemikalja, smary i oleje. Wreszcie do celów wytwórczych używane są również tak kosztowne materjały jak: złoto, platyna, diamenty itp.

Na marginesie projektu budowy fabryki Forda w Polsce

O czem należy pamiętać przy udzieleniu prawa budowy fabryki.

Pobyt delegacji Forda w Polsce dla zbadania warunków, na jakich możnaby i w Polsce pobudować i poprowadzić fordowskie zakłady automobilowe, jest dalszym etapem w olbrzymim rozwoju światowych przedsiębiorstw Forda, a jak wielu utrzymuje, najbogatszego człowieka na kuli ziemskiej. Niema bowiem na świecie zasobniejszego kraju, w którym Ford nie miałby swych zakładów. Nieskończony ich łańcuch ciągnie się poprzez Amerykę północną, środkową i południową, poprzez Europę wszerz i wzdłuż, poprzez Azję, a ostatnio poprzez Australję, a nawet Afrykę. Doniedawna wyłącznym właścicielem wszystkich przedsiębiorstw na pięciu kontynentach świata był Henry Ford wraz ze swym synem Edsel. Ostatnio atoli Ford postanowił dopuścić do udziału w zyskach obywateli tych krajów, w których jego przedsiębiorstwa się znajdują. Przed kilkoma miesiącami Ford wydał siedem miljonów akcyj po jednym funcie angielskim każda, które rzucił na finansowy rynek europejski, zwłaszcza londyński. Akcje te przedstawiają 40 procent wartości następujących przedsiębiorstw Forda w Europie: Automobiles Ford S. A. of Paris, Francja; Ford Motor Company A. G. of Berlin, Niemcy; Ford Motor Company d'Italia S. A. of Trieste, Włochy; Ford Motor Company S. A. of Antwerp, Belgja; Ford Motor Company S. A. of Barcelona, Hiszpanja; N. V. Ford Motor Company of Rotterdam, Holandja; Ford Motor Company S. A. of Copenhagen, Danja; Ford Motor Company of Stockholm, Szwecja; Ford Motor Company O. Y. of Helsingfors, Finlandja; Ford Motor Company Ltd. of England; Ford Motor Company of Northern Ireland; Ford Motor Company of Irish Free State. Akcje te już na drugi dzień po ich się ukazaniu przedstawiały podwójną wartość, a dzisiaj już płacą za nie przeszło 20 dol., czyli pięć niemal razy tyle, ile wynosi ich normalna wartość.

O ile powstanie Ford Motor Company of Poland, Henry Ford zatrzyma 60 proc. akcyj tego przedsiębiorstwa, aby utrzymać swą pełną kontrolę, a 40 proc. rzuci na giełdę polską, jak to miało miejsce w Londynie, Paryżu, Berlinie i po innych stolicach europejskich. Wątpliwem atoli jest, aby te akcje znalazły się w rękach polskich, o ile nie będzie odpowiednich zastrzeżeń. Gdy akcje Forda ukazały się na giełdzie londyńskiej, momentalnie rozkupili je Amerykanie, uprzedzając Anglików, dla których pozostały tylko skromne resztki. Fakt ten spowodował po innych krajach zastrzeżenia, że akcje Forda, wydane w danym kraju, mogą nabywać tylko mieszkańcy tego kraju a nie inni i Polska przeto, o ile powstaną w niej zakłady Forda, zastrzeżeniem takiem może sobie zagwarantować współwłasność tych zakładów w wysokości 40 procent, gdy tymczasem angielskie przedsiębiorstwa Forda znalazły się wyłącznie niemal w rękach amerykańskich.

Mieszanki benzynowo-alkoholowe

W ostatnim czasie w Europie zajmują się coraz więcej kwestją zużycia alkoholu jako środka napędowego dla motorów spalinowych. Czysty alkohol, bez domieszek żadnych innych ciał, nie nadaje się do tego celu, lecz z dodatkiem dużej ilości benzyny może być użyty z powodzeniem. Już w czasie wojny, z powodu braku dostatecznej ilości benzyny w państwach centralnych próbowano zastąpić ją mieszankami alkoholowo-benzynowo-benzolowemi, lecz z powodu użycia surowego alkoholu, mieszanki te dawały niezadawalające rezultaty.

Po wojnie kwestją mieszanek benzynowych zajęto się też we Francji, która z jednej strony nie posiadała własnej ropy naftowej, z drugiej strony miała wielkie zapasy spirytusu, nagromadzone dla wyrobu materjałów wybuchowych, produkcja których, z chwilą ukończenia działań wojennych, raptownie zmniejszyła się do normy pokojowej.

Podobnie jak w Niemczech, i u Francuzów pierwsze próby zastosowania mieszanek dały wyniki ujemne. Podobny los spotkał doświadczenia, prowadzone w innych państwach. Niepowodzenia te były spowodowane, jak już zaznaczyliśmy, użyciem surowego spirytusu lub spirytusu nawet oczyszczonego, lecz zawierającego pewną ilość wody. Obecność wody uniemożliwiała dokładne mieszanie się alkoholu z benzyną i powodowała bardzo nierównomierną karburację tak, że trzeba było mieć różnoprocentowe mieszanki dla różnych pór roku, poza tem, zależnie od zmiany wilgotności powietrza, wciąż regulować motor.

Kłopoty z mieszaniną surowego spirytusu, benzyny oraz innych specyfików, przeżywał autor tego

artykułu w czasie wojny, służąc na samochodzie pancernym. Zdarzyło mu się np. raz, że podczas gorącej walki motor zastrajkował, gdyż zaświeciło ciepłe słońce, a korburator był uregulowany na poranną mgiełkę. Trzeba było, chcąc nie chcąc, pod gradem kul przeciwpancernych i zapalających wychodzić z maszyny, odśrubować maskę i regulować nanowo korburator. Po tak smutnej próbie cała obsada pancerki miała serdeczną abominację do każdego rodzaju alkoholu i dlatego niszczyła go zawsze przez wypicie przed wlaniem do baku z benzyną.

Pomijając wspomnienia osobiste, musimy nadmienić, że smutne próby, wykonane z pierwszemi mieszankami, odstraszyły wielu ludzi od ich użycia i z chwilą, kiedy minął smutny okres „ersatz'ów", nikt nie ważył się wlewać jakichś niepewnych dodatków do normalnej benzyny. Mimo to technicy pracowali wciąż nad tym problemem i wreszcie otrzymali dobre wyniki, stosując zupełnie bezwodny alkohol, który miesza się w dowolnej proporcji z benzyną i nie wymaga żadnych dodatków ujednostajniających. Po długich próbach okazało się, że takie mieszanki alkoholowe wykazują nawet w porównaniu z benzyną pewne zalety jak np. wyższy punkt zapłonu, dzięki czemu daje się zastosować większą kompresję, a co za tem idzie, lepiej technicznie wykorzystać silnik. Pod warunkiem użycia bezwodnego i rektyfikowanego spirytusu (surowy, jako nieobojętny niszczy po pewnym czasie metalowe części silnika), możemy zupełnie bezkarnie zestawiać mieszanki pędne, które zawierają do 30 procent alkoholu.

Wyniki omówionych wyżej badań doprowadziły wreszcie do tego, że w niektórych państwach ustawowo przeprowadzono zakaz używania czystej benzyny a pewne większe miasta wprowadziły też przymus dodawania alkoholu ze względu na zdrowotność, gdyż czysta benzyna przy spalaniu wytwarzała zbyt wielką ilość tlenku węgla (CO), który formalnie zatruwał powietrze na więcej ruchliwych ulicach.

Jakie znaczenie ma dodatek alkoholu do benzyny dla Polski? Zdawałoby się, że posiadając własną ropę nie mamy powodu poważnie tą kwestją zajmować się, jednakże sprawa ta nie przedstawia się w rzeczywistości tak dobrze. Po pierwsze, stały wzrost zapotrzebowania ropy równolegle z wyczerpywaniem źródeł za parę lat doprowadzi nas do konieczności rozpoczęcia kosztownego dla nas importu drogiej benzyny; z drugiej strony my w kraju mamy bardzo duży przemysł spirytusowy, który przed wojną wytwarzał przeszło 250 000 000 litrów rocznie, obecnie natomiast musiał produkcję swoją zredukować do 60 000 000 litrów

Widzimy więc, że wprowadzając u nas mieszanki alkoholowo-benzynowe zamiast czystej benzyny, przyjdziemy z pomocą naszej rodzimej wytwórczości spirytusu i odsuniemy na pewien czas konieczność rozpoczęcia importu zagranicznej benzyny.

Właściwie, co się tyczy importu benzyny, to nawet wprowadzenie mieszanek alkoholowych nie będzie w stanie radykalnie zmienić sytuacji i zabezpieczyć nas na przyszłość przed wyczerpaniem naszych zapasów ropy. Prawdopodobnie będziemy wkońcu zmuszeni na wzór Niemiec zająć się poważniej wytwarzaniem benzyny z węgla kamiennego lub całkowitem jej zastąpieniem t. zw. gazem drzewnym, który można łatwo produkować z węgla drzewnego.

Ogólna ilość pojazdów mechanicznych

kursujących na obszarze Rzeczyp. Polskiej na dzień 1 VII. 29. (bez wojskowych).

Nr. porządk.	Województwo	Liczba mieszkańców	ILOŚĆ SAMOCHODÓW osobowych	dorożek	autobus.	ciężarowych	ogólna	Ilość motocykli	Ilość innych pojazdów mechanicznych	Ogólna ilość pojazdów mechanicznych	Półroczny przyrost ogólnej ilości pojazdów mechanicznych (w stosunku do ilości z d. 1 stycznia 1929 r.) w procentach	Liczba mieszkańców przypadających na jeden pojazd mechaniczny
1	Białostockie	1.479.909	258	144	207	150	759	113	6	878	39,8	1.685
2	Kieleckie	2.882.551	864	187	406	372	1.829	245	25	20.99	10,5	1.375
3	Krakowskie	2.265.445	1.126	405	282	471	2.284	499	46	2.829	11,8	800
4	Lubelskie	2.373.448	320	99	299	79	787	35	1	833	24,3	2.849
5	Lwowskie	3.089.722	1 029	417	218	236	2.000	344	28	2.372	24,7	1.302
6	Łódzkie	2.560.841	1.253	517	424	484	2.685	303	42	3,028	14,8	845
7	Nowogródzkie	910.343	87	52	87	27	253	16	—	269	23,9	3,384
8	Poleskie	979.503	132	40	57	33	262	28	—	290	21,8	3.377
9	Pomorskie	1.063.600	1.645	377	101	525	2.638	653	22	3.318	18,4	321
10	Poznańskie	2.236.919	3.436	964	301	769	5.470	1.002	54	6.526	13,7	342
11	Śląskie	1.278 807	2.058	123	110	809	3 100	1.144	27	4.271	11,8	299
12	Stanisławowskie	1.522.285	206	99	101	62	477	79	5	561	9,7	2.713
13	Tarnopolskie	1.623.837	147	24	60	34	262	19	2	286	24,8	5.677
14	Warszawskie	2.401 801	1.346	247	504	568	2.565	178	13	2.756	10,9	871
15	Kom. Rz w Warszawie	1.064.815	3.072	2.963	85	1.201	7.321	704	99	8.124	13 6	131
16	Wileńskie	1.143 123	157	145	139	48	489	31	—	520	13,0	2.198
17	Wołyńskie	1.634.264	163	68	109	35	375	33	—	408	3,5	4.005
	Ogółem w Państwie .	30.511.217	17.289	6.871	3 499	5.908	33 567	5.426	370	39.363	14,7	775

Nowe zastosowanie samochodu

Lotny Urząd Pocztowy w Warszawie.

Warszawska Dyrekcja Pocztowa uruchamia z dn. 15 grudnia pierwszy w Polsce Lotny Urząd Pocztowy.

Urząd ten czynny będzie na przedmieściach Warszawy przy pomocy specjalnego samochodu-biura i będzie obsługiwał cztery punkty przedmieścia. Inowacja ta, nadzwyczaj wygodna dla ludności zamieszkującej przedmieścia, znajdzie niezawodnie zastosowanie również i w innych miastach.

KRONIKA AUTOMOBILOWA

16-CYLINDROWY SAMOCHÓD.

L. P. Fisher, prezes kompanji Cadillac Motor Car Co. w Detroit oznajmił, że w ciągu roku warsztaty automobilowe wypuszczą na rynek samochód o 16 cylindrach, wykombinowany dla niewielu automobilistów, dla których cena maszyny nie gra żadnej roli.

Wyrób nowego auta ma się zacząć w styczniu. Oznajmienie Fishera nie mówi nic o cenie nowej maszyny.

ILE JEST W ANGLJI SAMOCHODÓW?

Na to pytanie można bardzo łatwo odpowiedzieć z powodu rejestracji. Licencje szoferskie posiada w Anglji 2.131.000 ludzi, w r. zeszłym było ich tylko 1.996.000. Nic dziwnego, że zawiązało się tam „towarzystwo piechurów", mające na celu wspólną obronę życia i całości członków. Jego pierwszym krokiem jest wszczęcie akcji za wprowadzeniem egzaminów szoferskich, które dotąd, jak wiadomo, nie istnieją w W. Brytanji.

UBEZPIECZENIA.

Niektóre francuskie towarzystwa ubezpieczeń samochodowych znacznie (od 30 do 50 proc.) obniżyły stawki na ubezpieczenie samochodów 5-ciokonnych, wydatnie popierając przez to obniżenie automobili słabosilnikowych.

Nowe typy samochodów

12-CYLINDROWY SAMOCHÓD.

Z Stutgartu donoszą, iż jedna z wirtemberskich fabryk samochodowych, rozpoczęła jako pierwsza budowę samochodów, zaopatrzonych w silniki 12-cylindrowe.

Silnik ten został skonstruowany na podstawie doświadczeń uzyskanych z typu 12-cylindrowego silnika, wbudowanego w zepeliny i już w najbliższym czasie pierwsze wozy tej nowej serji ukażą się na rynku. Przeprowadzone dotychczas jazdy próbne z nowemi wozami wypadły podobno bardzo dobrze.

Jak wiadomo, dotychczas zastosowano silniki o większej ilości cylindrów tylko w lotnictwie.

WODNO-LĄDOWY SAMOCHÓD.

W Stanach Zjednoczonych, został skonstruowany samochód, przystosowany do jazdy lądowej i wodnej. Samochód ten jeździł jakiś czas po ulicach Winnipeg, a następnie odbył 100 km. podróż po jeziorze Manitoba. Samochód ten został skonstruowany specjalnie dla potrzeb rybołówstwa.

O adres prosimy

Szan. Czytelników w Małopolsce prosimy o wskazanie nam adresu p. **M. Bączyńskiego**, ostatnio zamieszkałego w **Brodach**, właściciela Pierwszej Krajowej Wytwórni Tłoczni Owocowych.

Administracja
„Rynku Metalowego i Maszynowego"
Poznań, Wielka 10.

Handel i Przemysł Rowerowy

Organ Związku Mechaników Samodzielnych na Polskę Zachodnią

Walka o opłaty rowerowe

Mimo potężnej konkurencji samochodu w wielu krajach Europy Zachodniej rower do dziś odgrywa bardzo ważną rolę jako środek komunikacji dla ludności mniej zamożnej. Otóż w ostatnim czasie coraz poważniej mówi się o różnych zmianach przepisów, ograniczających ruch rowerowy, a nawet ludzie zaczynają poważnie myśleć o budowie specjalnych, zupełnie bezpiecznych dróg dla rowerzystów. Ruch ten ma podłoże gospodarcze i opiera się na twierdzeniu, że rower stał się obecnie przedmiotem pierwszej potrzeby i musi być traktowany narówni z butami, ubraniem i chlebem. Z tego właśnie powodu wysuwa się żądanie w kierunku zwolnienia rowerzystów od wszelkich opłat z wyjątkiem małego podatku drogowego oraz żąda się zmienienia całego szeregu przepisów natury policyjnej, które zmuszają posiadaczy rowerów do niepotrzebnej straty czasu i krępują ich ogromnie.

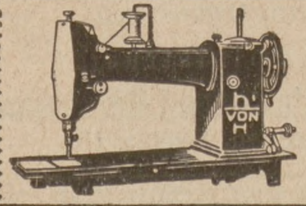
Różne stowarzyszenia, które się tą sprawą zajmują, atakują obecnie z całą pasją przymus rejestracji posiadania zezwolenia na jazdę i istniejącego jeszcze w niektórych miastach „egzaminu" dla rowerzystów. Stowarzyszenia te twierdzą, że przepisy te były dobre za dawnych czasów, kiedy rower był niebezpiecznem narzędziem luksusowego sportu, lecz obecnie są absolutnie nie na miejscu i pozostają tylko dzięki bierności ogółu rowerzystów, biurokratyzmowi wielu urzędów oraz pewnym chociaż zazwyczaj drobnym korzyściom materjalnym gmin i urzędów podatkowych.

Może i u nas dałoby się coś w tym kierunku zdziałać?

Rakietowy rower

Ponieważ doświadczenia wykazały, że ani samochód, ani samolot rakietowy nie są dostatecznie ekonomicznemi pojazdami z powodu zużywania ogromnej ilości materjałów pędnych, zaczęto ostatnio eksperymentować z rowerem, wychodząc z tego założenia, że maszyna ta, jako najlżejsza, da się poruszać najmniejszym ładunkiem. Ostatecznie po różnych próbach zmontowano urządzenie, które zamiast prawdziwej rakiety korzysta ze zgęszczonego powietrza, wypływającego silną strugą ze zbiornika i zapewniającego takim sposobem rowerzyście możność przebycia z dużą szybkością pewnej dość ograniczonej caprawda przestrzeni. Chociaż i te eksperymenty nie dadzą prawdopodobnie żadnego praktycznego rezultatu, należy wszakże podziwiać cierpliwy upór Niemców, którzy pracują nad takiemi zadaniami, nie zrażając się ani niepowodzeniami, ani też ryzykiem i poważnemi bądź co bądź kosztami.







ORGAN ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORSTW ELEKTROTECHNICZNYCH NA POLSKĘ ZACHODNIĄ
ORGAN ZRZESZENIA PRZEDSIĘBIORSTW RADJOTECHNICZNYCH W WIELKOPOLSCE.
POD REDAKCJĄ DYPL. INŻ.-EL. M. RZĘCKIEGO.

Udział elektrowni kopalnianych w rozwoju elektryfikacji Polski

Z zestawień statystycznych, zebranych przez inż. J. Obrąpalskiego w czasopiśmie „Technika Cieplna" (Nr. 10 z r. b.), przytoczymy tu niektóre dane, dotyczące udziału elektrowni kopalnianych Górnego Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego i Zagłębia Krakowskiego w wytwarzaniu i spożyciu energji elektrycznej. W roku 1923 moc ogólna elektrowni kopalnianych wynosiła 266.698 kW, spożycie energji 551.690.050 kWh. Z urządzeń kopalnianych najmniej zelektryfikowane były (według danych z roku 1926) wyciągi i sprężarki, najwięcej wentylatory i pompy. Co się tyczy sposobów pokrycia zapotrzebowania prądu przez kopalnie, to sytuacja przedstawia się tak, że 55 elektrowni bierze prąd z elektrowni obcych, w tem 32 z okręgowych, 32 wytwarzają prąd same, w tem 15 pracuje równolegle z innemi, elektrowni okręgowych jest 4, moc ich wynosi 141.000 kW.

Współpraca ta nie jest jednak zorganizowana, gdyż widzimy, że w elektrowniach o mocy powyżej 5.000 kW moc zainstalowana w generatorach wynosi 451.000 kW, w kotłach 398.000 kW, w urządzeniach dostarczających wodę 363.000 kW; obciążenie tych elektrowni wynosi łącznie 221.000 kW, skąd wynikałoby, że nawet najmniejsza sumaryczna moc (363.000 kW) już przekracza o 65 proc. zapotrzebowanie, gdy w rzeczywistości prawie wszystkie poszczególne elektrownie obciążone są do ostateczności. Wynika to stąd, że statystyka ta zawiera też stare bezużyteczne maszyny, których łączną moc autor ocenia w przybliżeniu w generatorach na około 110.000 kW, w kotłach zaś — 100.000 kW. Pozostałą jeszcze dysproporcję wywołuje nieuporządkowanie gospodarki. To też w r. 1927, gdy zaszła potrzeba dostarczenia przemysłowi chemicznemu 30.000 kW, zaczęto budować nowoczesną wielką elektrownię w Łaziskach Górnych, co uważa autor za krok, wprowadzający Polskę do gospodarki elektrycznej światowej we wielkim stylu. Autor wyraża dalej pogląd, iż sytuacja u nas dojrzała w zupełności do „stworzenia linij dalekonośnych międzydzielnicowych, podziału ról przy pokrywaniu obciążeń podstawowych i szczytowych, wreszcie utrzymywania wspólnych rezerw."

Autor przeprowadza dalej obliczenia porównawcze kosztu 1 kWh w małych i dużych elektrowniach w Warszawie i Zagłębiu Węglowem.

Poza tem autor przeprowadza obliczenia kosztów produkcji prądu w elektrowniach wodnych i przychodzi do wniosku, że ceny 1 kWh leżą w elektrowniach wodnych znacznie powyżej cen osiągalnych z węgla (przyjmując za podstawę obliczeń, że 1 kW zainstalowany będzie kosztował w naszych warunkach najmniej 2.000 zł.). Dalej autor oblicza warunki rentowności ewentualnej linji przesyłowej Zagłębie—Warszawa i proponuje kierunek szyny zbiorczej z Zagłębia Węglowego: 1.) przez Częstochowę, Łódź do Warszawy i 2.) przez Kielce, Radom do Warszawy, wyrażając pogląd, iż „stworzenie jej przyspieszyłoby elektryfikację wielu dzielnic, pozwoliłoby na obniżenie kosztów wytwarzania przez wyrównywanie obciążeń i przez stworzenie warunków swobodniejszej konkurencji wytwórców." Autor jest zdania, iż budowę szyny zbiorczej Państwo powinno podjąć samo, lub w organizacji mieszanej zapewnić sobie należny wpływ.

Jak pracuje Studjo „Polskiego Radja"?

Właściwe życie rozpoczyna się w studjo „Polskiego Radja" dopiero w godzinach popołudniowych, gdy nadawane są ciekawsze audycje-koncerty, słuchowiska, feljetony; przed południem pracują biura, opracowuje się i przygotowuje programy, od czasu do czasu tylko mikrofony posyłają w świat jakieś komunikaty, pogadanki czy koncerty z płyt gramofonowych.

Duże „studjo" Polskiego Radja — to wielka, widna sala, otoczona dookoła kotarą, króluje w niej fortepian, a opodal odpoczywa bęben jazz-bandowy. W tem właśnie studjo odbywa się większość audycyj; zainstalowane są tam dwa rodzaje mikrofonów — jedne t. zw. mikrofony węglowe, służące do nadawania audycyj solowych, drugie t. zw. pojemnościowe, niezmiernie czułe, ruchome, przez które nadaje się audycje zbiorowe, koncerty, słuchowiska itp.

Poza tem posiada „Polskie Radjo" studjo odczytowe w postaci małego i zacisznego pokoiku, obitego materjałem, na środku pulpit i wygodny fotel, no i mikrofon. Stąd idą na falach radjowych odczyty, pogadanki, feljetony itp. Podobnież wygląda trzecie zkolei studjo — studjo speakera. Na małem biureczku, prócz mikrofonu, zainstalowana jest skrzynka sygnałowa, przy pomocy której speaker kieruje całą audycją, oraz patefon, na którym nagrywa się koncerty z płyt.

We wszystkich trzech studjach znajdują się również głośniki, przez które słyszy się w jednem studjo to, co nadawane jest w drugiem; z chwilą, gdy w danem studjo rozpoczyna działać mikrofon i zaczyna się audycja, głośnik automatycznie wyłącza się.

Całą tą maszynerją kieruje speaker, który ze swego fotelu dysponuje całą audycją. Gdy ma być nadawany odczyt, prelegent, znalazłszy się na kilka minut przed zaczęciem audycji w studjo odczytowem, przekręca specjalną korbkę i w skrzynce sygnałowej w studjo speakera zapala się zielona lampka nad napisem „studjo odczytowe"; speaker wie już, że prelegent w studjo odczytowem jest gotów, a jednocześnie zapalająca się również w studjo odczytowem także zielona lampka, informuje prelegenta, że speaker wie już o jego obecności. Następnie speaker wygłasza zapowiedź, którą prelegent słyszy u siebie przez głośnik; zaraz potem speaker naciska odpowiedni guziczek, a w studjum odczytowem zapala się czerwona lampka, sygnał dla prelegenta, aby zaczął mówić. Mikrofon jest wtedy włączony do stacji, głośnik automatycznie przestaje działać.

Całą tą procedurą kieruje speaker, a wykonywa ją amplifikatura, mieszcząca się na innem piętrze gmachu. Amplifikatornia jest mózgiem całej odbywającej się w studjo pracy, gdzie zgodnie ze sygnałami speakera łączy się ze stacją kolejno odpowiednie mikrofony, tam też wzmacnia się odpowiednio lub osłabia audycję, jak również dokonywa się transmisyj. Tamże znajduje się przerobiona z centrali telefonicznej centrala transmisyj, posiadająca stałe połączenie z Filharmonją, Sejmem, Gastronomją itd. oraz ze studjami radjostacyj w Krakowie, Poznaniu, Wilnie i Katowicach. Podobnie jak mikrofony miejscowe, tak i mikrofony poszczególnych tych punktów łączy się ze stacją nadawczą, znajdującą się w innem miejscu dzielnicy.

Zależnie od potrzeby, w amplifikatorni dokonywa się także łączenie, jakgdyby „nakładanie" audycyj z dwóch studjów. Przypuśćmy, że jakiemuś djalogowi towarzyszyć ma gwar tłumu. Osiągnąć to w jednem studjo byłoby trudno, gdyż gwar ten robiony naprawdę zagłuszyłby djalog; wtedy djalog robi się np. w studjo odczytowem, a tłumom każe się hałasować w studjo dużem. Amplifikatornia „nakłada" jedną audycję na drugą, odpowiednio tonując i przyciszając gwar w dużem studjo.

Poza powyższemi studjami znajdują się w stanie budowy studja: literackie i kameralne, w których ściany obite będą t. zw. „cellotexem", specjalną masą z trzciny cukrowej, posiadającą swoiste własności akustyczne. Studja te, posiadając najlepsze udoskonalenia techniczne, odciążą znacznie duże studjo.

Apel do firm radjotechnicznych

Polski Związek Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych komunikuje (w streszczeniu):

„Na zebraniu Wystawców P. W. K. Grupy XVII (Elektrotechnika), w którem uczestniczył Dyrektor Międzynarodowych Targów Poznańskich uchwalono poprzeć inicjatywę Dyrekcji Targów w sprawie jak najliczniejszego udziału firm elektrotechnicznych w przyszłych Międzynarodowych Targach Poznańskich, które odbędą się w czasie od 27 kwietnia do 4 maja 1930 roku.

Ze swej strony Związek zaznacza, że liczny udział firm konieczny jest, aby pawilon „Elektrotechnika" utrzymać w całości dla branży elektrotechnicznej oraz by poprzeć dążenie Dyrekcji Targów, która dla swych wystawców udoskonala obecnie swoją organizację w kierunku rozszerzenia rynków zbytu w kraju i zagranicą. W tym też celu Dyrekcja Targów (Poznań, ulica Marszałka Focha nr. 42) prosi o nadsyłanie dokładnych opisów wystawianych przedmiotów, aby mieć możność należytego zorjentowania się w swojem zadaniu.

Ostateczny termin dla zgłoszeń o wzięciu udziału w Targach oznaczono na zebraniu na dzień 20 listopada roku bież.

Podając powyższe do wiadomości, Związek usilnie prosi wszystkie firmy elektrotechniczne o zajęcie przychylnego stanowiska w tej sprawie, celem urzeczywistnienia wyżej wymienionej uchwały i o nadesłanie zasadniczej swej zgody na wzięcie udziału w Targach do Biura Związku (Warszawa, Aleje Jerozolimskie nr. 16 m. 6).

Wszelkich dalszych informacyj w tej sprawie chętnie udziela Związek, który oczekuje prędkiej i przychylnej odpowiedzi.

Związek wyjaśnia, że Urząd Targów Poznańskich przechowuje na życzenie firmy urządzenie stoiska bezpłatnie, lecz nie ponosi żadnej odpowiedzialności za uszkodzenia, kradzież, ogień itp., wobec czego zaleca się ubezpieczyć stoiska. Ceny na stoiska na przyszłych Targach Poznańskich ustalono na 30 zł. od m². Miejsca narożnikowe kosztują 25 proc. drożej. Krzesła i stoły można wypożyczać od Targów bezpłatnie za kaucją zł 10. Najmniejsza opłata za stoisko wynosi zł 200. Za udział w każdym z poprzednich Targów udziela Urząd Targów 2 proc. opustu, a poza tem od rachunku netto, przekraczającego zł 500 jeszcze dalsze 5 proc. rabatu".

Apelujemy wobec powyższego do Zrzeszenia firm radjotechnicznych, aby brały w Targach jak najliczniejszy udział, gdyż tylko przez stałe demonstrowanie swych aparatów na publicznych targach i wystawach mogą swój interes ożywić i obroty powiększyć.

Komunikat Stowarzyszenia Elektryków Polskich w sprawie Harrimana

W związku ze sprawą projektu udzielenia uprawnienia firmie W. A. Harriman and Co. Zarząd Główny Stowarzyszenia Elektryków Polskich uchwalił opublikować następującą enunciację:

1. Zważywszy, że Stowarzyszenie Elektryków Polskich, mając charakter czysto naukowo-techniczny, nie czuje się powołanem do zabierania głosu w sprawach natury gospodarczo-finansowej.

2. że projekt koncesji Harrimana zawiera tak mało danych technicznych, iż wypowiedzenie się co do jego wartości technicznej, co jedynie mogłoby wchodzić w zakres działania Stowarzyszenia, na podstawie tych danych, nie jest możliwem,

3. że w sprawie tak ważnej, jak projektowana koncesja Harrimana, niepodobna rozpatrywać strony technicznej, bez poruszenia gospodarczo-finansowej i odwrotnie, gdyż obie te strony są ze sobą ściśle i organicznie związane;

Zarząd Główny S. E. P. nie uważał za możliwe zabierania głosu w tej sprawie w imieniu wszystkich członków. Zarząd uważa, że ciałem najbardziej powołanem do wypowiedzenia się w tej sprawie jest Państwowa Rada Elektryczna, łącząca w sobie przedstawicieli tak organizacyj gospodarczo-finansowych, jak społecznych i naukowych, w której Stowarzyszenie posiada swych delegatów, i że delegaci ci jedynie tam mogli przedstawić punkt widzenia Stowarzyszenia.

Tem niemniej S. E. P. gotowe jest każdej chwili, na żądanie zainteresowanych czynników, powołać specjalną Komisję i zbadać stronę techniczną zagadnienia, o ile będą mu udostępnione odnośne dane projektu.

(—) J. Podoski, sekr. gen. (—) Z. Okoniewski, prezes.

Kronika elektrotechniczna

WYSTAWA ELEKTRYCZNA W BIAŁYMSTOKU.

W dniach od 16—24 bm. uruchomiona była w Białymstoku Wystawa Elektryczna, której zadaniem było zaznajomienie rzesz publiczności o nowoczesnym zastosowaniu elektryczności, szczególnie w gospodarstwie domowem. Ponadto pokazane zostało poglądowo racjonalne oświetlanie okien wystawowych. Na wystawie wyświetlane były filmy, ilustrujące rozwój zastosowania elektryczności zagranicą.

ROZBUDOWA ELEKTROWNI W BYDGOSZCZY.

W początkach listopada została puszczona w ruch nowa elektrownia budowana na przedmieściu od kilku lat. Urządzenie elektryczne jest nowoczesne. Stara, niemiecka elektrownia zostanie tymczasem odciążona. W mieście odbywa się teraz zakładanie kabli i przewodów doprowadzających prąd.

ELEKTROWNIA M. SULEJOWA.

Urząd Wojewódzki w Łodzi zatwierdził uchwałę rady miejskiej w Sulejowie, dotyczącą elektryfikacji miasta.

Wobec zatwierdzenia tej uchwały w najbliższych dniach rozpoczną się prace nad instalacją oświetleniową.

ILE AMERYKA WYDAJE NA REKLAMĘ ELEKTRYCZNĄ.

Na placu Times-Square w Nowym Yorku codziennie zjawia się około 125.000 gości ze wszystkich stron kraju, a następstwem tego jest, że rocznie wydaje się tamże $ 10.000.000 na szyldy elektryczne z najrozmaitszemi ogłoszeniami.

Kronika radjowa

Ważenie radjowe znalazło zastosowanie w amerykańskich fabrykach celulozy, papieru i gumy; działanie aparatu jest następujące: materjał w postaci wstęgi jest przeciągany pomiędzy okładzinami dużego kondensatora. Kondensator ten stanowi część strojonego obwodu radjoaparatu. Najmniejsza zmiana w wadze materjału powoduje zmianę pojemności i aparat reaguje, uruchamiając odpowiednio wycechowane mierniki. W papierniach aparat ten służy nietylko do ważenia lub wykazywania zawartości wilgoci w taśmie papierowej, lecz może także zapomocą przekaźników sterować główną maszyną, produkującą papier.

W czerwcu rb. uruchomiono w Szwecji publiczne przesyłanie obrazów drogą radjotelegrafji (telewizja). W pierwszych tygodniach po wprowadzeniu tego rodzaju komunikacji osiągnięto średnią ilość nadanych telegramów, zaledwie trzy dziennie. Władze szwedzkie spodziewają się, że ilość przesyłanych telewizyjnie depesz powiększy się conajmniej do 5 dziennie, co już uczyni tę komunikację rentowną.

Amerykańskie Tow. Radio Corporation wysłało do Moskwy inżyniera, który ma tam instalować aparaty dźwiękowe. Sowiety sprowadziły 20 filmów dźwiękowych dla kinoteatru „Sowkino". Toczą się też pertraktacje o monopolizację aparatury dźwiękowej dla Radio Corporation na całą Rosję.

NOWE WYDAWNICTWA

„TYDZIEŃ RADJOWY" Nr. 49.

Najnowszy numer „Tygodnika Radjowego" zawiera następujące artykuły: O włoskiej radjofonji; Co słyszeliśmy; Bolesław Wallek-Walewski; Na falach polskich; Porady techniczne; Komunikaty i dział rozrywek umysłowych. Numer zdobią liczne ilustracje. Cena pojedyńczego numeru 85 groszy. Abonament miesięczny tylko 2.— złote. Adres Redakcji i Administracji: Poznań, Plac Wolności 11. — Czytajcie i rozpowszechniajcie „Tydzień Radjowy".

Z życia placówek przemysłowych

FABRYKA PORCELANY I WYROBÓW CERAMICZNYCH W ĆMIELOWIE SP. AKC. — DYREKCJA W WARSZAWIE.

Ćmielów jest najstarszą z obecnie istniejących w Polsce Fabryk Porcelany.

Wspaniała tradycja tej wytwórni poszczycić się może szeregiem przywilejów pamiętających czasy królów polskich, a później szeregiem odznaczeń i dyplomów uzyskanych nietylko w kraju i w Europie, lecz nawet w Ameryce z okazji brania udziału w Wystawach w Filadelfji i Bostonie.

Obecnie poza działem porcelany stołowej, toaletowej, aptecznej, galanteryjnej i laboratoryjnej, rozwija Ćmielów produkcję porcelany elektrotechnicznej, po opanowaniu w zupełności działu porcelany t. zw. instalacyjnej i montażowej. Prace nad budową własnej stacji doświadczalnej pozwolą "Ćmielowowi" wystąpić w czasie najbliższym z izolatorami „linjowemi" na wysokie napięcia.

Zaznaczyć należy, że obok izolatorów dla poczt i telegrafów, telefonów, kolei i radja produkuje Ćmielów już dzisiaj izolatory podporowe na wysokie napięcia i niektóre typy izolatorów linjowych na wysokie napięcie.

Ćmielów podejmuje się wykonywania wszelkich artykułów porcelanowych bez względu na cel ich przeznaczenia.

DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH

Ochrona maszyn i narzędzi rolniczych przed rdzewieniem

Zbliża się pora zimowa. W okresie tym większość maszyn i narzędzi rolniczych jest w spoczynku. Rolnik przezorny, chcąc, by maszyny i narzędzia rolnicze były w dobrym stanie i pracowały sprawnie w następnym okresie, powinien usuwać uszkodzenia powstałe w okresie pracy, przedewszystkiem zaś powinien je zabezpieczyć przed niszczącem działaniem wody. Nie będziemy rozpisywać, jak bardzo woda niszczy żelazo i wszelkie metale. Zaznaczymy tylko, że nieużyteczność większości maszyn i narzędzi rolniczych powstaje z winy tych, którzy przez lokkomyślność lub nieświadomość mało lub też wcale nie starali się o zabezpieczenie ich przed zgubnem działaniem rdzy. Każdy zresztą sam wie o tem dobrze, jakie spustoszenia robi rdza, gdyż nawet w życiu codziennem dosyć widzi tego przykładów.

Pierwszem zadaniem troskliwego o swoje maszyny i narzędzia rolnicze rolnika będzie umieszczenie ich w takiem miejscu, by nie miały doń dostępu deszcze lub wogóle nie przedostała się w jakikolwiek sposób woda, przyczem miejsce takie powinno być możliwie bardzo suche. To są kardynalne warunki ochrony maszyn i narzędzi rolniczych i o to prawdopodobnie wszyscy rolnicy dbają. Gdyby jednakże troska rolnika, dbającego o to, by maszyny i narzędzia rolnicze nie rdzewiały, miała się wyrazić tylko w tem, że ukryje je pod dachem, to niewątpliwie musiałby taki gospodarz kupować co roku nowe maszyny. Każdemu przecież dobrze wiadomo, że żelazo i metale rdzewieją nietylko pod wpływem widocznego, bezpośredniego działania wody, lecz także nawet i wtedy, gdy znajdują się w miejscu suchem, do którego woda z opadów atmosferycznych, gruntowa itd., nie ma wogóle dostępu. Powietrze otaczające nas zawiera w sobie dosyć wilgotności, by w przeciągu krótkiego nawet czasu spowodować rdzewienie żelaza i metali.

Ochrona zatem maszyn, ograniczająca się na ukrywaniu ich pod dachem, jest bezwzględnie niewystarczająca. Trzeba smarować tłuszczem wszystkie części łatwo rdzewiejące. Smarowanie winno nastąpić jak najszybciej po ukończeniu prac w polu. Staranność i dokładność powlekania żelaza i stali środkiem chroniącym przed działaniem wody, decyduje niejednokrotnie o większej lub mniejszej skuteczności stosowanej ochrony.

W zasadzie chroni przed rdzewieniem każdy tłuszcz. W praktyce znane są rozmaite tłuszcze chroniące przed rdzą. Najczęściej stosowane są mieszaniny.

Łatwo można zapobiec rdzewieniu narzędzi, maszyn itp., powlekając je cienką warstwą oleju lub sadła ze żywicą. Topi się 3 części sadła z 1 częścią żywicy i naciera się tą mieszaniną dany przedmiot zapomocą szczotki lub szmaty. Najdelikatniejsze, zarówno jak i najpospolitsze przedmioty ze żelaza, są wtedy dostatecznie przed rdzewieniem zabezpieczone. Mieszaninę taką powinno się mieć w zapasie i smarować nietylko w czasie zimy, lecz także wtedy, gdy maszyny lub narzędzia są w okresie pracy. W ostatnim wypadku zaleca się powlekanie tylko cienką warstwą. Ochrona polega tu na niedopuszczeniu tlenu powietrza do danego przedmiotu. *D.*

Konkurs na pługi w Belgradzie

Dnia 30 października r. b. zakończył się międzynarodowy konkurs pługów, zorganizowany w Belgradzie przez Serbskie Towarzystwo Rolnicze (Srpsko Poljoprivreudo Drustwo).

Konkurs ten przerósł co do swych rozmiarów przewidywania organizatorów, a polskiemu przemysłowi rolniczemu dał okazję do zmierzenia się na terenie bałkańskim z konkurencją czeską i niemiecką, które tu dotychczas niepodzielnie panowały.

Wyniki konkursu nie są jeszcze ustalone, jednakże na podstawie wrażeń ogólnych i przeprowadzonych prób, oraz głosów publiczności i sędziów, można już być pewnym, że narzędzia nasze mogą się mierzyć z najpoważniejszemi wyrobami obcemi i przy pewnym wysiłku organizacyjnym z naszej strony, będą mogły z niemi na terenie jugosłowiańskim rywalizować.

Do konkursu stanęło 13 firm z ogólną liczbą 71 modeli. Polskę przedstawiała jedna firma „Unia" z Grudziądza z 13 modelami. Czechy miały paru poważnych przedstawicieli, a między nimi znanego u nas Bächera. Niemcy reprezentowane były między innemi przez takie firmy jak Sack i Eberhardt, z których ostatni uchodzi w Belgradzie za wzór doskonałości.

Dla różnych powodów nie wszystkie modele, tak polskie jak i inne zostały próbowane. Mimo to konkurs trwał 9 dni dzięki temu, że każde albo niemal każde z próbowanych narzędzi badane było kilkakrotnie, w różnych glebach, przyczem za każdym razem zdejmowano wykres siły pociągowej.

W ten sposób badano pługi na:
1) na ciężkim ugorze;
2) na ściernisku pszenicznem;
3) na ściernisku po kukurydzy;
4) na łące oraz
5) na buraczysku.

Wszystkie te pola miały ziemię gliniastą, pozbawioną niemal zupełnie piasku, ale zawierającą humus, więc dosyć kruchą w stanie suchym, ale nie-

zwykle lepką w stanie wilgotnym. A ponieważ zaraz po pierwszym dniu zaczęły się opady deszczowe, należy uważać warunki odbywanych prób, jako bardzo ciężkie. Naogół jednak stwierdzić należy, że narzędzia próbowane, mimo, iż niezupełnie szczęśliwie wybrane na takie warunki, pokonywały trudności należycie. Co do rodzaju narzędzia te podzielić można na 3 grupy, a mianowicie: jednoskibowce samochodne, dwuskibowce, oraz pługi dwustronne. Pierwsze były najliczniejsze, ale uderzał w oczy fakt, że właściwie poza jednym wyjątkiem przedstawiały one ten sam typ konstrukcyjny, znany u nas pod nazwą „Sacka“, a mianowicie pług koleśny z dwukołowym przodem luźnym, połączonym z właściwem narzędziem roboczem zapomocą dwu skośnych łańcuchów.

Porównywanie więc poszczególnych okazów tego typu w wykonaniu firm konkurencyjnych nie przedstawiało większego zainteresowania, a jeżeli wykaże jakieś różnice na korzyść tego lub innego pługa, to oczywiście przypisać je trzeba będzie nie samym systemom narzędzia, a względom drugorzędnym lub przypadkom (jak np. lepszem opolerowaniem odkładnicy, lepszem ustawieniem na robocie itd.).

Wspomnianym wyjątkiem w tej klasie był pług samochodny o sztywnym przodzie firmy „Unja“ (która wystawiała zresztą i typ „Sacka“). W ten sposób polski przemysł rolniczy stał się w tej grupie ośrodkiem zainteresowania. A ponieważ pług ten ma bezsprzecznie wyższości nad poprzednio opisanym, zainteresowanie to wypadło na naszą widoczną korzyść. Niepomyślną natomiast okolicznością dla nas był zupełny brak dwuskibowców, których „Unja“ nie miała na konkursie, mimo, iż je wyrabia we wszelkich rozmiarach i odmianach. Zostaliśmy więc w tej grupie bez miejsca, mogąc z pewnością mieć pierwsze lub jedno z pierwszych. Pługów tych jednak w warunkach konkursu nie było i dlatego „Unja“ nie uważała za potrzebne, je sprowadzać. Inne firmy, które mają przeważnie przedstawicieli na miejscu, miały możność sprowadzenia na pole prób wszystkie gatunki pługów przez nie posiadanych.

Również w grupie pługów dwustronnych „Unja“ wystąpiła jedynie z płużkami mniejszemi i nie obliczonemi na tak ciężkie warunki, podczas gdy f-my Bächer i Eberhardt wystawiły najdoskonalszy, jakkolwiek i najdroższy typ brabancki. Pomiędzy zaś temi dwiema firmamy pierwszeństwo przyznać należy Bächerowi, gdyż dawał on konstrukcję własną i nader praktyczną, gdy pług Eberhadt'a był kopją znanych narzędzi francuskich.

Firma „Unja“ przez udział w konkursie dała poznać na terenie jugosłowiańskim przemysł polski, którego nie znano i nawet nie spodziewano się tak silnego jego rozwoju w tej branży, a ponadto wykazała, że przemysł polski nie obawia się konkurencji z najstarszemi i najpotężniejszemi przemysłami — czeskim i niemieckim.

Wśród sędziów konkursu dawały się słyszeć głosy uznania dla doskonałego przygotowania polskiej fabryki pod względem strony technicznej (opisy, rysunki itp.) jak i dla niezmordowanej energji p. inż. Zalińskiego, delegata f-my „Unja“, który sam wykonał wszelkie prace pługów, dając jednocześnie wyczerpujące informacje, dotyczące polskich narzędzi.

Na podstawie komunikatu Polsk. Inst. Eksp.).

Racjonalna uprawa roli a przemysł maszynowy

Roczne wydatki rolnika na maszyny i narzędzia rolnicze wynoszą w Polsce około 10 zł. 60 gr. Przyjmując, że na 10 miljonów hektarów uprawnej ziemi powinno się znajdować maszyn rolniczych i narzędzi za 2 miljardy złotych i że obecny stan pokrywa tylko 50 proc. powyższej liczby, znaczy to, że 1 miljard złotych winien być inwestowany w najbliższych dziesięciu latach, a zapotrzebowanie roczne z tytułu winno wynosić rocznie 100 milj. zł. Z tytułu zużycia dochodzi do tego tego rocznie początkowo 75 milj. a po 10 latach 150 milj. Są to cyfry minimalne, których domagałyby się racjonalna uprawa roli. Ponieważ produkcja krajowa dała w r. 1928 maszyn i narzędzi rolniczych za 65 milj., a import przestawiał 41 milj., braknie przeto do sumy 175 milj. jeszcze 69 milj. złotych. Wniosek z tego prosty, że uprawa roli jest u nas niedostateczna i zbiory w stosunku do tego odbiegają od przeciętnej, wykazywanej w innych krajach.

Wzrost importu maszyn rolniczych

Produkcja krajowa maszyn rolniczych wzrosła w ciągu czterech lat ostatnich niemal trzykrotnie, jednak import maszyn rolniczych zagranicznych w tym samym okresie wzrósł prawie pięciokrotnie. Poniższa tabela najlepiej ten stan ilustruje:

	1925 milj. z.	1926 milj. zł.	1927 milj. zł.	1928 milj. zł.
Prod. kraj. masz roln.	23.0	27.0	52.0	65.0
Zwyżka procent. w stosunku do r. 1925		17%	126%	182%
Import masz. roln.	9.0	9.5	29.0	41.0
Zwyżka procent. w stosunku do r. 1925		4%	220%	355%

Z powyższego wynika, że produkcja krajowa w przeciąga 4 lat wzrosła o 182%, import z zagranicy wzrósł o 355%, to znaczy, że jesteśmy już na prostej drodze do zawładnięcia rynku polskiego w tej dziedzinie przez import zagraniczny.

Motoryzacja w rolnictwie niemieckiem

W związku z dążnością do samowystarczalności w dziedzinie produkcji roślinnej i zwierzęcej w Niemczech prasa rolnicza i codzienna niemiecka podjęła w ostatnim czasie hasło zracjonalizowania produkcji przez zastąpienie przeważającej dotąd w rolnictwie pracy ręcznej pracą mechaniczną.

Między innemi dziennik „Berliner Tageblatt“ w numerze 278 ogłasza ciekawy artykuł p. t.: „Motorisiert 3½ Millionen Bauernbetriebe“!, w którym obok potrzeby jak najdalej idącej ochrony celnej dla rodzimej produkcji rolniczo-hodowlanej wskazuje na konieczność zmotoryzowania 3 i pół miljonów gospodarstw rolnych niemieckich, przedstawiając w w ogólnych zarysach projekt akcji, jaką należałoby podjąć w tym kierunku wedle wzorów amerykańskich i przewidując, że wówczas Niemcy osiągną pod względem rolniczym zupełną samowystarczalność.

DZIAŁ BUDOWLANY, DRZEWNY i CERAMICZNY

Ku ożywieniu ruchu budowlanego

W ostatnich dniach odbyło się w Warszawie, w Stowarzyszeniu Techników zebranie, poświęcone sprawie ruchu budowlanego. Podstawą zebrania był odczyt p. E. Pepłowskiej, w którym prelegentka wskazała na przeszkody, tamujące rozwój naszego budownictwa i na środki, któremi przeszkody te można usunąć. Tezy odczytu streścić można w następującej formie:

Zważywszy na to, że powrót do prawa ogólnego jest najsilniejszym bodźcem do rozwoju ruchu budowlanego, co zostało stwierdzone we wszystkich tych krajach, które je przywróciły, należy dążyć do zniesienia ustaw wyjątkowych w tych państwach ,gdzie jeszcze obowiązują, drogą stopniowej likwidacji, jednak bez rozkładania na zbyt długie terminy.

W okresie likwidacji komorne winno być stopniowo podnoszone do wysokości ogólnego wskaźnika drożyźnianego, gdyż pomijając inne względy, rozpiętość komornego w starych i nowych domach, działa hamująco na rozbudowę.

W okresie przejściowym, nim prawo podaży i popytu nie zacznie działać normalnie i dla zapełnienia luki, wytworzonej przez okres stagnacji budowlanej, należy zapewnić budownictwu mieszkaniowemu tem większe ulgi, im ostrzejszy jest kryzys mieszkaniowy w danem państwie.

Należy mieć jednak za wytyczną nie tworzenie sztucznego ruchu budowlanego, zamierzającego wraz z ustaniem dotacji, ale przywrócenie stosunków normalnych, by budownictwo mogło rozwijać się nadal samodzielnie.

Na okres przejściowy wskazane są następujące ulgi:

1. zwolnienie na czas, którego długość zależeć będzie od warunków gospodarczych danego kraju, ale w każdym razie dosyć długi (od 15 do 30 lat) nowowzniesionych objektów od podatków;

2. przyznawanie z funduszów ogólnopaństwowych dotacyj na obniżenie oprocentowania pierwszej i drugiej hipoteki, jednakże procent ten nie powinien być niższy od najniższej stopy państwowych banków w Europie;

3. ulgi w oprocentowaniu winny być udzielane zarówno kooperatywom, jak i inicjatywie prywatnej, bez upośledzania tej ostatniej, jak to dotąd miało miejsce w wielu krajach;

4. państwa i gminy nie powinny same prowadzić budowy domów mieszkalnych, gdyż budują zwykle i gorzej i drożej;

5. wobec tego, że przebudowy i nadbudowy są najoszczędniejszym sposobem przysparzania izb mieszkalnych winny być popierane przez usunięcie uciążliwych przepisów prawnych co do konieczności dawania lokatorom lokali zastępczych;

6. żeby dać możność przemysłowi budowlanemu przystosowania się do zapotrzebowania i przygotowania odpowiedniej ilości materjałów budowlanych co do ilości izb mieszkalnych do wzniesienia i wysokości dotacyj, na pewien okres zgóry, np. na 5 lat;

7. dla obniżenia kosztów budowy pożądane jest zastosowanie obniżki taryf kolejowych na materjały budowlane, zniesienie podatku obrotowego od nich, zastosowanie przy budowie normalizacji i naukowej organizacji pracy;

8. jeszcze większą oszczędność przyniesie skrócenie czasu budowy do niezbędnego minimum przez niestosowanie ośmiogodzinnego dnia pracy do przemysłu budowlanego, jako sezonowego i zależnego od pogody.

Gminy miejskie winny przez planowanie zawczasu terenów i przeprowadzanie odpowiednich inwestycyj jak ulice, komunikacje, woda, światło i t. p. ułatwiać racjonalne budownictwo, nie dopuszczając do budownictwa chaotycznego i na niezaopatrzonych terenach. Jednakże koszty tych inwestycyj winny być pokrywane z ogólnych funduszów miejskich i niedopuszczalnem jest obciążanie niemi właścicieli nowowznoszonych domów.

Wywłaszczanie placów winno być stosowane b. ostrożnie i tylko pod warunkiem całkowitego odszkodowania dla właścicieli.

Doświadczenie lat ostatnich wykazało, że uznawanie domków jednorodzinnych za najodpowiedniejszy typ ma w sobie wiele przesady, gdyż są związane z niedogodnościami, szczególnie uciążliwemi dla niezamożnych i średnio zamożnych rodzin, z drugiej strony są b. kosztowne przez zużycie znacznych terenów i konieczności zaopatrzenia tych terenów we wszystkie niezbędne inwestycje i połączenia komunikacyjne. Stąd szczególnie tam, gdzie społeczeństwo jest mniej zamożne, a kryzys mieszkaniowy znaczny, wskazana jest przedewszystkiem budowa wielkich bloków mieszkaniowych z uwzględnieniem pustej przestrzeni na zieleńce, tak żeby mieszkania miały dosyć słońca i powietrza.

Wszystkie przytoczone zalecenia winny być rozwijane w myśl naczelnej zasady poszanowania prywatnej własności, stworzenia podwalin zaufania i pewności, które są niezbędnym, ważniejszym nawet od rentowności warunkiem długoterminowych inwestycyj kapitału.

Natomiast metody rozwiązywania głodu mieszkaniowego, oparte na zwalczaniu praw własności i kapitalizmu, nawet mniej lub więcej ukryte, nie mogą dać pomyślnych wyników przy ustroju kapitalistycznym, a jakie dały w ustroju socjalistycznym widzimy na jaskrawym przykładzie Sowietów.

W sprawie racjonalnej budowy pieców mieszkaniowych

W ciągu kilku ostatnich lat powstał i znajduje coraz szersze zastosowanie w budownictwie nowy rodzaj pieców mieszkaniowych, produkcji krajowej, opartej o wynalazek polski. Znane są one na rynku pod nazwą pieców „Szrajbera“.

Są to piece, posiadające wszystkie zalety pieców kaflowych w stopniu spotęgowanym, a mianowicie: maksymalną sprawność, która wyraża się w długotrwałem promieniowaniu ciepła, przy minimalnem zużyciu opału, oraz trwałość konstrukcji, gwarantującą długoletnie, prawidłowe działanie bez potrzeby remontu. Wszystkie zaś prawie wady i braki pieców kaflowych — są w piecach Szrajbera usunięte.

W istocie jest to nowy, racjonalny materjał do budowy pieców i kuchen, z którego każdy fachowy zdun wybudować może piec sprawny, ekonomiczny w użyciu, estetyczny, tani i zupełnie trwały.

Poniżej omawiając znaczenie pieców kaflowych w budownictwie, oraz istotne przyczyny zaniku ich pierwotnych zalet, postaramy się udowodnić logiczność i celowość dokonanych ulepszeń.

Z pośród różnych sposobów ogrzewania mieszkań, najbardziej rozpowszechnione są piece o dużej pojemności cieplnej.

Do tej kategorji należą piece kaflowe, których sposób działania jest ogólnie znany. Są to akumulatory cieplne, które po jednorazowem napaleniu, magazynują w swych ścianach ciepło, promieniujące równomiernie przez całą dobę.

Dominującą rolę w ogrzewnictwie mieszkaniowem piece te zawdzięczają całemu szeregowi korzyści, dotąd niczem niezastąpionych, a mianowicie: możności dowolnego ogrzewania, taniości instalacji i opału, obojętnemu rodzajowi paliwa, oraz samoczynnej wentylacji.

Rozumie się, mówiąc o zaletach, mamy na myśli piece zbudowane prawidłowo z odpowiednich materjałów.

Istnieją np. piece kaflowe, wybudowane jeszcze przed wojną, które do dzisiaj działają nienagannie, podczas gdy takież piece, zupełnie nowe, bo postawione 2—3 lata temu, rozpadają się szybko i muszą być co rok przestawiane lub remontowane.

Zdawaćby się mogło, że przyczyna tak rażącej różnicy leży wyłącznie w złym gatunku kafli i niefachowej robociźnie, co zresztą jest słuszne, jednakże istotne przyczyny szybkiego zużywania się pieców kaflowych są wielorakie i stanowią dziś całe zagadnienie, na co pragniemy zwrócić uwagę.

Otóż pierwszą najważniejszą przyczyną małej trwałości pieców kaflowych jest przekroczenie dopuszczalnej wytrzymałości materjału t. j. kafli.

Np. jeżeli w projekcie domu lub mostu zakradnie się błąd, skutkiem czego dopuszczalna wytrzymałość materjałów zostanie przekroczona — następuje katastrofa, pomimo prawidłowej konstrukcji i wykonania.

Każdy piec kaflowy jest to słup ceramiczny, zbudowany całkowicie z gliny palonej t. j. kafli i cegły

Podczas palenia temperatura, a tem samem i rozszerzanie się materjału od gorąca, jest ca 10-krotnie większe wewnątrz pieca (palenisko, kanały) niż na jego powierzchni.

Wskutek tego piec kaflowy ulega stopniowemu **rozsadzaniu przez ciśnienie wewnętrzne.** Rozsadzanie to postępuje progresywnie, skutkiem rozrywania się i kruszenia zaprawy glinianej między kaflami.

Piec kaflowy w swym prototypie zaopatrzony był w szyber t. j. mechaniczną przegrodę do komina, zasuwaną po ukończeniu palenia. Dzięki temu, niezależnie od szpar i szczelin, między kaflami cała ilość ciepła nagromadzona w ścianach pieca, mogła wypromieniować tylko do pokoju, nie być zaś wessaną do komina.

Po zarzuceniu szybra, skutkiem częstych zaczadzeń, piece kaflowe budowane są jako **hermetyczne,** tj. zaopatrzone w szczelnie zamykane drzwiczki paleniskowe. Przed wojną były to piece **duże i wysokie,** w stosunku do tych samych kubatur pokojów, przeszło **dwukrotnie** większe od stosowanych obecnie; zakańczane były u wierzchu **ciężką koroną** z gipsatur, wypełnionych cegłą.

Piec taki, dzięki kilkakrotnie większej powierzchni ogrzewalnej niż obecnie, nie nagrzewał się sam zbyt silnie i dzięki temu napór rozszerzającego się wnętrza na kafle był o wiele słabszy, a nawet możliwy do opanowania przy racjonalnem sklamrowaniu. Ciężka korona dziś niestosowana, odgrywała bardzo ważną rolę konstrukcyjną, stanowiąc konieczną przeciwwagę „rośnięciu" pieca wzwyż. Piec taki projektował i budował majster zduński z całą znajomością rzeczy, wytrzymałością materjału i odpowiedzialności fachowej.

Rozumie się, piece te nie były tanie, ze względu na swe duże wymiary, na wysoki gatunek kafli i fachową robociznę, a poza tem nie mogły być ustawiane wprost na stropach, jak to się praktykuje obecnie, lecz na specjalnej konstrukcji nośnej.

Dzisiaj, w myśl postulatów nowoczesnej architektury, gdzie wykorzystanie miejsca stało się nakazem, zdun nie ma nic do gadania — każe mu się budować **piec mały i niski,** aby harmonizował swą formą z niewielkiemi wymiarami pokojów, nie obciążał stropów i był tani, jak najtańszy.

Poszukiwanie pieców tanich i bezkrytyczna konkurencja w tym kierunku, wykoleiła dalsze dwa czynniki, a mianowicie wytworzyła **zanik na rynku dobrych kafli**, wyrugowanych przez rozpowszechnioną tandetę t. zw. „kwadratele" oraz spowodowała brak **fachowych zdunów**, zepchniętych przez tanich partaczy, rekrutujących się z **niedouczonych pomocników, murarzy itp.**

Dlatego też dzisiejsze piece budowane są najczęściej z „kwadrateli" lub temu podobnej tandety bez wartości, której poza b. Kongresówką nie zna żadna dzielnica Polski, ani żaden kulturalny kraj na świecie. Od frontu piec taki posiada kafle względnie dobrane, od strony zaś ściany — same braki i destrukty. Poza tem „kwadratele" posiadają tę wadę, że układa je się jak cegły, bez potrzeby doszlifowania, wobec czego każdy półfachowiec podejmuje się budowy pieców.

Piec dzisiejszy jest mały, niski, skutkiem czego ciśnienie wewnętrzne, rozszarzające się od gorąca cegły bardzo szybko **kafle rozsuwa**, jeżeli zaś zmocowane są klamerkami lub drutem, to je **rozrywa** lub **kruszy**. Przez powstałe stąd na powierzchni pieca **szpary**, nagrzany komin wciąga powietrze, które ulatuje wraz z ciepłem ponad dach.

O zachowaniu **hermetyczności** t. j. koniecznego konstrukcyjnie warunku otrzymania ciepła, nie może być mowy nawet w przybliżeniu.

Rozumie się, że wszystko to razem pozbawione jest sensu. **Marnotrawstwo opału** i coroczny **remont** pieców obciąża nieprodukcyjnie budżet rodziny i Państwa.

Należy wziąć także pod uwagę, że i sam sposób budowania domów znacznie się zmienił. Stare domy, gdzie nie stosowano nowoczesnych konstrukcyj, z konieczności miały mury grube.

Cegła ręczna, skądinąd o wiele gorsza od maszynowej, była lepszą izolacją, stropy drewniane o ślepych pułapach lub na sklepieniach z cegły, sprzyjały więcej utrzymaniu ciepła od stropów sztywnych. W dzisiejszych mieszkaniach dla dodania więcej światła i powietrza, otwory okienne są zwiększone.

Wszystkie te czynniki wpływają ujemnie na bilans ciepła i jeżeli piec przedwojenny był duży, to dzisiejszy winien być jeszcze większy, dla wyrównania zwiększonych strat ciepła.

Trudno jest dziś powrócić do pieców kaflowych racjonalnych t. j. o wymiarach odpowiednio dużych w stosunku do wytrzymałości kafli, a to ze względu na wysoki koszt, nadmierne obciążenie stropów, oszczędność miejsca itp., z drugiej zaś strony piece dużej pojemności cieplnej, jak wspomnieliśmy na początku, są jednym z najbardziej racjonalnych i rozpowszechnionych sposobów ogrzewania mieszkań — jednym więc logicznym sposobem wyjścia z sytuacji jest budowa pieców dużej pojemności cieplnej, lecz o **konstrukcji racjonalnej**, a więc **nie z kafli**, które dla tego celu przestały być użyteczne.

Jak widać z powyższego, powstanie pieców konstrukcyjnie przystosowanych do nowych warunków budownictwa, było rzeczą absolutnie konieczną.

Istotą pomysłu jest stworzenie hermetycznej i sprężystej powłoki metalowej, pokrytej glazurą — jako powierzchni połączonej szczelnie z wnętrzem ceramicznem o grubych ścianach.

Jak wiadomo, metal jest bardzo dobrym przewodnikiem ciepła. Podobnie jak szyba szklana przepuszcza światło, lecz stanowi zupełną tamę dla powietrza i wody — tak cienka powłoka metalowa promieniuje z łatwością nagromadzone w ścianach pieca ciepło, jest zaś zupełnie nieprzenikliwa dla powietrza, dymu, gazów itp.

Po zamknięciu takiego pieca odcina się zupełnie dostęp powietrza, a tem samem ssanie komina zostaje zatamowane i cała ilość ciepła, zakumulowana w piecu, wypromieniować może tylko do pokoju. Siły rozpierające, które powstają przy rozgrzewaniu się wnętrza ceramicznego, nagrzewają sprężystą powłokę, a tem samem powodują powstanie kontrsiły, niedopuszczającej do jakichkolwiek stałych odkształceń. Podczas ostygania pieca naprężona powłoka ściska ściany do pierwotnego ich położenia.

Po wyeliminowaniu strat ciepła, porywanego wraz z powietrzem przez komin, skutkiem niehermetyczności, **oszczędność paliwa** jest tu logiczną konsekwencją konstrukcji. Dzięki grubym ścianom akumulacyjnym, piec taki promieniuje ciepło równomiernie **powyżej doby** od czasu napalenia, nie nagrzewając się sam nadmiernie na powierzchni (ca 80°C.), a więc jest zupełnie **higjeniczny i bezpieczny.**

Piece Szrajbera pokryte są błyszczącą glazurą białą lub kolorową, wypalaną w piecach emaljerskich w temperaturze ca 1000°C. Odporność glazury na uszkodzenia tak od nagrzewu, jak i uderzeń jest kilkakrotnie większa, niż na kaflach ceramicznych, które od mrozu lub wilgoci ulegają łuszczeniu poza pękaniem samych kafli od gorąca i uderzeń. Piece te podobne są z wyglądu do pieców berlińskich i **estetycznie** kwalifikują się do każdego pokoju.

Układ wnętrza ceramicznego ustalony jest z dokładną znajomością wszelkich dotychczasowych ulepszeń w kierunku zwiększenia sprawności i celowego zużycia paliwa, a przedewszystkiem odporności konstrukcji na niszczące działanie ognia. Jest on niezwykle prosty i logiczny, łatwy w budowie i kontroli. Każdy fachowy zdun z łatwością piec taki postawi, po jednorazowem zainstruowaniu.

Piec rozgrzewa się na całej swej powierzchni jednakowo, bez martwych miejsc i posiada otwory rewizyjne do oczyszczania i kontroli.

Niezależnie od gwarantowanej długoletniej trwałości, piec taki można remontować, a nawet **przebudować** bez żadnej straty w zasadniczym materjale.

Powłoki do pieców wyrabiane są seryjnie i masowo w znormalizowanych częściach, z których zmontować można piec lub kuchnię każdej wielkości.

Dostarczone są każdemu fachowcowi, jako materjał piecowy wraz z wyczerpującą instrukcją budowy, względnie wykonywane są na żądanie, kompletne piece w większych ilościach, przy całkowitej wiążącej gwarancji.

Szerokie zastosowanie pieców o konstrukcji racjonalnej stworzy znaczne oszczędności w budżecie rodziny i Państwa. Oszczędności te są wielorakie i polegają na uniknięciu niepotrzebnych kosztów, związanych z użyciem pieców kaflowych, a mianowicie:

1) oszczędność opału na 50 proc.;
2) zbędność częstego remontu i przestawiania pieców;
3) zbędność robót spowodowanych przestawieniem pieca, np. roboty malarskie;
4) uniknięcie szkód i strat powstałych skutkiem niedostatecznego ogrzania budynku,

Z rynku materjałów budowlanych, metali i wyrobów metalowych.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Poznań, 30. 11. Związek Poznańskich Cegielni, Sp. z ogr. odp. w Poznaniu notuje następujące ceny fr. wagon lub cegielnia za 1000 sztuk: Cegłę iłową 65, cegłę tonówkę I kl. 85 zł., II kl. 80 zł., III kl. 70 zł., dachówkę-karpiówkę 150 zł., kliny duże 275 zł., kliny krótkie 250 zł., gąsiory 1.200 zł., pustaki dziurawki format cegły 75.50 zł., pustaki „Foerstera" 130 zł., pustaki „Kleina" 130 zł., pustaki „Westfala" 12-stki 270 zł., pustaki „Westfala" 15-stki 290 z., dreny 1½ ca. 77 zł., 2 ca. 105 zł., 3 ca. 190 zł., 4 ca. 300 zł., 5 ca. 450 zł., 6 ca. 620 zł., 7 ca. 1.000 zł. i 8 ca. 1.400 zł., płyty ścienne 195 złotych.

Lwów, 30. 11. A. Materjały do robót murarskich. Cegła palona ręczna i maszynowa z 1000 szt. 76—80, n. b. 86—100, cegła dęta za 1000 szt. 110, n. b. od 120 wzwyż, cegła szamotowakrajowa za jedną sztukę od 0.45—0.70, n. b. od 0.48—0.76. Piasek żółty na 1 m^3 n. b. 6.50, piasek biały 9, piasek rzeczny prowinc. 6.—. Wapno palone za 1000 kg. 40—45, wapno gaszone n. b. 1 m^3 37. Gips murarski marki „Łopuszka" za 1000 kg. loco wagon Lwów 67, n. b. 80; gips sztukatorski za 100 kg. loco wagon Lwów 7, n. b. 9. Gipsowe dyle (Izolit) 6 cm. grube za 1 m^2 5, 8 cm. grube 6.—. Szuter tłuczony za 1 m^3 20, Maty trzcinowe sufitowe za 1 m^2 0.17, n. b. 0.19. Płyty korkogipsowe (loco m. Lwów) za 1 m^2 do 100 m. 5,60 do 1000 m. 5,20 od 2000—3000 m. 4,80; płyty posadzkowe kamionkowe (loco m. Lwów) 1 m^2 21.50; płyty 2-kolorowe 1 m^2 23.50; płyty ścienne glazurowane Hardtmuth za 1 m^2 32. Kamień łamany, 1 st. z. za 10.000 kg. 60. Ścianki korko-gipsowe (korolity) lane, n. b. za 1 m^2 7. Płyty trzcinowe „Berbeka" loco Lwów za 1 m^2 Nr. II 3.25, Nr. IV 4,—, Nr. VI 5,—. Dreny za 1000 sztuk 4 cm. 70, 5 cm. 80, 6 cm. 94, 8 cm. 150, 10 cm. 250, 13 cm. 350, 15 cm. 440.

B. Do robót betonowych: Cement w beczkach za 200 kg. 23.70, loco wagon, n. b. 26.50, cement w workach za 100 kg. 11.05, cement nieprzemakalny „Siccofix" plus 1.10 na 100 kg. do cen cementu por. 1. cement szybkotwardniejący (bauxytowy) „Citadur" za 100 kg. w beczkach po 200 kg. 32, we workach pap. 30.50. Szuter rzeczny sztychówka 31 za 10.000 kg. loco wagon Sambor. Żwir raz rafowany za 10.000 kg. 37. żwir dwa razy rafowany n. b. 45,—, żwir wysiewki sztychówka n. b. 30. Stopień betonowy bez osadzenia 1 m. b. 13.50, Stopień terrazowy bez osadzenia za 1 m. b. 20. Posadzki terrazowe poziome za 1 m^2 12,—, posadzki pionowe za 1 m^2 24. Krawężnik betonowy $^{18}/_{25}$ za 1 m. b. 5.—, krawężnik surowy loco wagon kamieniołom Jaremcze 7.—. Rury betonowe za szt.: 15: 2.75, 20: 3.30, 30: 5.25, 40: 8.40, 50: 10.50, 60: 13. Marmurek do terraza za 100 kg. 10.50—13. Posadzka ksylolitowa za 1 m^2 od 9.50. Chodnik z płyt betonowych i krawężników kompl. wykonany za m^2 15.00. Krawężniki 25 cm. wys. za m. b. 5. Płyty chodnikowe za 1 m^2 7 zł.

(n. b. = na budowie; l. st. z. = loco stacja załadowcza. W razie, gdy skrótów tych niema, ceny są podane loco skład).

METALE I WYROBY METALOWE.

Katowice, 30. 11. Ceny zasadnicze za tonę f-co wagon skład: Złom zagraniczny — szyl. ang. 68 do 70, krajowy zł. 90. Wobec słabego zatrudnienia w hutach, całkowite zapotrzebowanie pokrywa się obecnie złomem pochodzenia krajowego. Transporty zagraniczne z Francji i Ameryki nadchodzą w niewielkich tylko ilościach.

Katowice, 30. 11. Ceny za 1 kg. loco odlewnia Katowice: mosiądz pręty 3.40, Tuleje i inne odlewy 3.50, mosiądz kujny 3.80, tuleje i inne odlewy 4.10, bronz fosforowy pręty 4.10, tuleje i inne odlewy 4.25, bronz fosforowy Dra Kinzela, pręty 5.10, tuleje i inne odlewy 5.40, bronz niklofosforowy 5.90, manganowy kujny 4.60, kuty 5.60, bronz stalowy 6.50, aluminjowy 9, djamentowy 16.20, miedź elektroliczna kuta w sztabach grubości ponad 200 mm. 6.50, od 15 do 19 mm. 7.40, od 10 do 14 mm. 8.70. Zatrudnienie w odlewniach metalowych słabe, ostatnio również znacznie zmalało zapotrzebowanie na armatury i odlewy żelazne.

SUROWCE I ARTYKUŁY TECHNICZNE DLA PRZEMYSŁU METALOWEGO.

Ceny hurtowe na surowce i artykuły techniczne dla przemysłu metalowego w dniu 28 listopada 1929 roku w złotych podług danych S. A. „Zjednoczeni Polscy Przemysłowcy Metalowi").

a) za tonę franco wagon stacja załadowania:		Zł. gr.
Surówka „Starachowicka" (franco wagon huta	Nr. 0	220,—
„ „ „ „ „	Nr. 1	215.—
„ „ „ „ „	Nr. 2	210.—
Złom żeliwny (fragment lany zagraniczny)		185.—
Żelazo handlowe krajowe		350 +2%
Bednarka gorąco walcowana		422,5+2%
Walcówka, drut okrągły od 5½13 mm., kwadratowy od 5¼—8 mm.		398.5
Blacha (cena zasadnicza) gruba 5 mm i wyżej		432,5+2%
Blacha cienka do 5 mm.		525 +2%
Koks karwiński		67.—
Koks górnośląski twardy		50.80
Koks górnośląskj miękki		50.80
Węgiel kowalski myty cieszyński		67.—
Węgiel górnośląski gruby		40.50
Węgiel górnośląski kostka		42.—
Węgiel dąbrowski gruby		38.10
Węgiel dąbrowski kostka		39.60
Cegła ogniotrwała normalna		135.—
Cegła ogniotrwała kopułakowa		150.—
Glina ogniotrwała mielona		60 —
Mączka szamotowa		80 —
Zaprawa szamotowa		7[illegible].—
Kamień wapienny		7 —

CENY METALI WEDŁUG NOTOWAŃ GIEŁDY LONDYŃSKIEJ W DN. 28. XI. R. W ZŁOTYCH PO KURSIE DNIA ZA TONĘ METR.

Aluminjum 4349, antymon 2247, cyna standard 7907, cynk hutniczy 861, miedź elektrolityczna 3552, miedź standard 2953, ołów miękki 914, nikiel 7490, rtęć 29417, srebro za 1 kg. 133.

DRZEWO.

Warszawa, 30. 11. Ceny osiągane na terenie Dyrekcji Lasów Państwowych według zestawienia departamentu leśnictwa. Transakcje hurtowe loco wagon stacja naładowcza, I-a cena we wrześniu, II-a w październiku. Drewno użytkowe w stanie okrągłym: kłody i dłużyce sosnowe tartaczne za m³. Dyrekcja Warszawa 58.00 i 58.00, Dyr. Radom 51.00 i 49.00, Dyrekcja Siedlce 46.00 i 46.00, Dyrekcja Wilno 45.00 i 40.00, Dyrekcja Białowieża 45.00 i 45.00, Dyrekcja Poznań 53.00 i 54.25, Dyrekcja Bydgoszcz 54.00 i 56.00, Dyrekcja Toruń 60.00 i 59.00. Kłody świerkowe tartaczne za m³.: Dyrekcja Siedlce 42.00 i 42.00, Dyrekcja Lwów 41.00 i 40.00. Kłody dębowe stolarskie za m³.: Dyrekcja Łuck 155.00 i 155.00. Kłody dębowe tartaczne za m³.: Dyrekcja Białowieża 90.00 i 90.00, Kopalniaki sosnowe za m³.: Dyrekcja Warszawa 37.00 i 37.00, Dyrekcja Radom 35.00 i 34.00, Dyrekcja Siedlce 33.00 i 33.00, Dyrekcja Poznań 30.00 i 32.00, Dyrekcja Bydgoszcz 33.00 i 33.00, Dyrekcja Toruń 30.00 i 30.00. Papierówka okrągła za mp.: Dyrekcja Siedlce 28.15 (eksp.) i 28.35 (eksp.); Dyrekcja Wilno 27.50 i 27.50, Dyrekcja Białowieża 28.00 i 27.00. Drewno opałowe. Szczapy opałowe, sosnowe za mp.: Dyrekcja Warszawa 16.00 i 16.00, — Radom 16.00 i 16.00, — Siedlce 13.00 i 13.00, — Wilno 10.00 i 11.50, — Białowieża 16.30 i 16.50, — Poznań 14.70 i 16.80 (pasówk.), — Bydgoszcz 19.50 i 18.00, — Toruń 17.00 i 17.00. Szczapy opałowe świerkowe za mp.: Dyrekcja Lwowska 11.50 i 11.50. Szczapy opałowe za mp.: Dyrekcja Lwowska 17.00 i 17.00. Warszawa (na budowie w śródmieściu). Drewno użytkowe tarte, ciosane i łupane: Sosnowe materjały stolarskie za m³: 210 i 210, — materjały ciesielskie tarte za m³: 140—145 i 140—145, dębowe materjały stolarskie za m³: 275 i 280, — 280, deski i bale za 1 m²: 12.50 do 14.50 i 12.50—14.50, kostka brukowa 10 cm. 20 i 20.

PIERWSZA SPRZEDAŻ DRZEWA Z NOWYCH CIĘĆ 1929/30 r. przez Dyrekcję Lasów Państwowych w Warszawie.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Warszawie dokonała pierwszej sprzedaży drewna ze świeżych cięć na umowę z dnia 2. 11. 1929 r. z Nadleśnictwa Rybnik po następujących cenach za 1 m³ w zł. loco las: Sosna II kl. 100.34 m³ po 56, III kl. 272.69 — 56, IV kl. 14.02 — 56, Świerk I kl. 0.58 — 47.55, II kl. 37.26 — 47.55, III kl. 190.76 — 47.55, IV kl. 57.53— 47.55, Jodła I kl. 11.11 — 47.55, II kl. 10.46 — 47.55, III kl. 28.84 — 47.55, IV kl. 11.97 — 47.55, Buk I kl. 45.88 — 35, II kl. 48.70 — 35, III kl. 23.67 — 35, IV kl. 4.58 — 35. Odległość od st. kol. Niedobrzyce 5.5 km. Sosna sękata, grubosłoista. Buk sękaty.

Katowice, 30. 11. Ceny hurtowe za 1 m³ loco skład Katowice: belki zł 130 do 10, szalówka 95 do 100, łaty 130, stolarka 180 do 225, dębina 250 do 300, podłogowe (za 1 m²) — 5.50. W hurtowym handlu drzewem panuje zastój, który powoduje obniżenie się tendencji. Odczuwa się również silne osłabienie w eksporcie. Na rynku kopalniaków: Po ostatniej podwyżce taryfy przewozowej cena utrzymuje się na poziomie dol. 4.95. Zapotrzebowanie bardzo dobre, choć poważniejsze umowy na całoroczne dostawy czynione będą dopieru w grudniu. Większe kopalnie, chcąc się uniezależnić od dostawców, czynią zakupy bezpośredno w zarządach lasów lub na miejscu cięcia.

Wilno, 30. 11. Na rynku drzewa tartego ożywienie słabe. Notowano: deski sosnowe czyste 110—120 zł. za 1 metr sześc., półczyste I gat. 80—90, — II gat. 55—60, łaty 110—115, kantówka do 20 cm. grubości 115—120, od 20 cm. grubości 125 do 130, bale 120—125, kloce 60—70. Deski stolarskie wszystkich grubości: dębowe 200—240, klonowe 200—240, jesionowe 200 do 240, grabowe 300—350, brzozowe 135—140, olszowe 120 do 130.

ZŁOTY W DNIU 30 LISTOPADA 1929 ROKU.

Gdańsk przekaz 57.41—57.56, gotówka 57.44—57.59, Berlin przekaz na Warszawę 46.725—46.925, na Poznań 46.725 do 46.925, na Katowice 46.725—46.925, gotówka gruba 46.65 do 47.05, Zurych przekaz 57.80, London przekaz 43.49, N. Jork przekaz 11.25, Medjolan przekaz 214.50, Budapeszt gotówka 63.8—64.10, Wiedeń przekaz 79.47—79.75.

Przetargi • Submisje • Licytacje

SPRZEDAŻ RÓŻNYCH MATERJAŁÓW I ODPADKÓW.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu sprzeda w drodze przetargu następujące materjały:

1) około 25 ton wiórów miedzianych,
2) około 17 ton wiórów z białego metalu i bronzu (mieszane),
3) około 16 ton wiórów z bronzu,
4) około 6 ton popiołu odlewniczego,
5) około 1,5 ton zmiotków miedzianych,
6) około 3 ton śmieci metalowych (od maszyny segregacyjnej),
7) około 0,6 ton zmiotków z bronzu,
8) około 0,5 ton zmiotków z biał. metalu,
9) około 1,3 ton odpadków kabli,
10) około 15 ton odpadków szkła z plecionką drucianą,
11) około 110 ton odpadków cegły ogniotrwałej (szamotowej),
12) około 100 kg. odpadków kożuchowych,
13) około 800 kg. odpadków skóry, maszyny i przedmioty stare, używane,
14) maszyny do gięcia żelaza płaskiego 15×100 m/m,
15) maszyna krawiecka do szycia marki Salfeld Saale,
16) piła taśmowa koła 1050 m/m wymiar kół parowych 500×160×60, koni 3—5, marki I. A. Fay Egamiska Cincinati Typ D. U. S. A.
17) motor spalinowy na kołach,
18) motor benzynowy 10 koni marki Max Alvertes
19) piła poprzeczna koła 900 m/m wymiar kół 350×120×35 koni,
20) tokarka do toczenia drzewa 480 m/m,
21) wiertarka pionowa stół 380 wrzeciono 28, wyciąg 350 m/m marki E. Bergman Berlin S. W.
22) maszyna do zgrubiania (sztancowania),
23) mieszadło do betonu,
24) szpuntownica,
25) 2 wagi decymalne na ciężarki,
26) samochód osobowy na 6 osób 50 koni kryty marki „Opel",
27) cykloneta 12 koni,
28) 3 biurka amerykańskie z szufladami,
29) 2 biurka zwykłe na podstawach,
30) 1 taśma ceratowa miern. 20 mtr.

Materjały pod Nr. 1—13 można obejrzeć w tut. Głównym Magazynie Zasobów przy Gł. Warsztatach Kol. I kl. w Poznaniu, a przedmioty pod Nr. 14—30 w Warsztatach Wagonowych w Ostrowie (dawniej Fa. Wagon),

Ofertę na całe lub częściowe kupno z podaniem ceny za sztukę lub kg. należy w zapieczętowanej jednej kopercie firmowej z napisem wskazującym zawartość włożyć do koperty bez firmy i nieprzejrzystej i zapieczętowaną nadesłać do Dyrekcji lub złożyć do skrzynki ofertowej w przedsionku gmachu Dyrekcji najpóźniej do dnia 20. 12. 1929 r. godz. 12, gdyż w tym dniu o godz. 12,30 nastąpi otwarcie ofert w gmachu Dyrekcji pokój 409. Koperta bez firmy winna być zaopatrzona w napis: „Oferta na kupno starych materjałów i przedmiotów do przetargu Nr. 66.

Cena winna być wypisana w złotych obiegowych cyfrowo i słownie. Do oferty należy dołączyć kwit tut. Kasy Dyrekcyjnej na złożone wadjum w wysokości 5 proc. oferowanej sumy oraz oświadczenie oferenta, że wyżej wymienione materjały (przedmioty) oglądał lub, że stan ich jest mu znany.

Nienadesłanie wadjum spowoduje bezwzględne odrzucenie ofert. Po nieuwzględnieniu oferty, wadjum podlega natychmiastowemu zwrotowi. Oferta winna obowiązywać 20 dni od daty otwarcia ofert. O ile oferent tego terminu nie może akceptować, to należy termin ważności oferty ustalić.

W razie cofnięcia oferty w czasie rozprawy ofertowej oraz w terminie przewidzianym przetargiem, wadjum przepada na rzecz Skarbu Państwa i to niezależnie od prawa dochodzenia szkód.

Dyrekcja Kolei Państwowych zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów. Nieuwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi.

SPRZEDAŻ ZBĘDNYCH MASZYN I URZĄDZEŃ ELEKTROTECHNICZNYCH I SAPERSKICH.

Pomocnicza Składnica Inż. Poznań, Bukowska 25, zamierza oddać w drodze nieograniczonego przetargu publicznego najwięcej dającemu różny zbędny materjał elektrotechniczny i saperski jak: zaciski porcelanowe, izolatory, szpule droslowe, transformatory 6000 v., rury gazowe, gumowe, koła drewniane, żelazne, wiadra, oskadry, kilofy drut i blacha ocynk., lom, szmaty i skóry oraz inny różny materjał.

Urzędowy wzór oferty oraz szczegółowy wykaz tych przedmiotów otrzymać można w kancelarji pow. Składnicy za opłatą 1 zł, materjał obejrzeć można w Składnicy Sap. Poznań, przy ul. Oficerskiej od godz. 9,14.

Oferty na części tej sprzedaży są dopuszczalne.

Oferty wpłynąć muszą najpóźniej do dnia 18 grudnia 1919 r. godz. 12, w którym to terminie rozpocznie się rozprawa ofertowa i nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Wysokość wadjum ustala się na 5 proc. oferowanej sumy, które składać należy do Kasy Skarbowej w Poznaniu, dołączając kwit do oferty.

DOSTAWA RÓŻNYCH MATERJAŁÓW.

Dyrekcja Kolei Państw. w Warszawie na dzień 16 grudnia 1929 r. ogłasza przetarg na dostawę:

24500 siatek żar. do lamp gaz. i naft., żar., 82 prądownic wyk. w/g. rys. Nr. 371, 82 pyszczków do tych prądownic w/g. rys. Nr. 270, 51 kompl. łączników do węży 2 w/g. rys. Nr. 223, 180 ołówków stolar. dł. 25 cm., 180 osełek pomeks. Nr. 2—II i Nr. 3—II, 12 taśm do pił stolar. szer. 25 m/m dł. 750 m/m., 315 kg. trawy morskiej drobne włókn., 200 mtr.² dykty klejowej pierw. jakości, 27 tarcz. szmergl. różn. wielk., od 5000 do 15000 kg. pokostu lnian. natur., 3300 kg. świec stearyn. 21 proc. o śred. 25 m/m. punkt top. nie niżej 50° C.

Oferty składać należy do godz. 15-tej dnia 16-go grudnia r. b. do skrzynki znajdującej się w W-le Zasobów Al. Jerozolimskie 1/3.

Tam również są do obejrzenia wzory, wykazy i rysunki w godz. 10—12. Otwarcie ofert nastąpi w sali posiedzeń Dyrekcji dnia następnego o godz. 9-tej. Szczegóły dotyczące składania ofert, zgłoszone zostały, w „Monitorze Polskim" Nr. 37 z dnia 14. 2. 1929 r. Ogólne przepisy o dostawach i przetargach na P. K. P. są do nabycia w pokoju Nr. 10, za opłatą 1 zł, warunki techn. po 50 gr. za egz.

PRZETARG NA ROBOTY STOLARSKIE I ŚLUSARSKIE.

Z. K. P. w Krakowie, św. Anny 1. III p. rozpisuje niniejszem przetarg na roboty stolarskie i ślusarskie dla budującego się domu związkowego przy ul. św. Filipa 6 w Krakowie.

Warunki ofertowe za opłatą można otrzymać i rysunki przeglądać w lokalu Zjednoczenia, św. Anny 1, w godzinach od 9 do 13 i od 16 do 18 od dnia 26-go b. m.

Termin wnoszenia ofert do 9-go grudnia 1929 r. godzina 12-ta, w którym to dniu nastąpi publiczne otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć wadjum w wysokości 5 proc od oferowanej sumy.

Wyjaśnień udzieli kierownik budowy w lokalu Związku.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie ogłosiła

PUBLICZNY PRZETARG

na dostawę podrozjezdnic sosnowych i dębowych oraz dybli bukowych z terminem wniesienia ofert do dnia 13-go grudnia 1929 roku o godz. 12-tej.

Bliższe szczegóły przetargu zamieszczone są w „Monitorze Polskim" Nr. 271 z dnia 25. 11. 1929 r.

PRZETARGI.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach ogłasza 7 przetargów publicznych na różne narzędzia i przedmioty inwentarjalne:

PRZETARG I.

na dzień 18. 12. 1929 r. na dostawę kosiarki do trawy, maszyn do cięcia i gięcia szyn, zygmaszyny, młotków pneumatycznych, drezyn, wózków do ładowania węgla, wiertarek ręcznych i elektrycznych wózków torowych, beczkowozów, dźwigni korbowych do podnoszenia szyn śrubowych i hydraulicznych, wielokrążków i aparatów do spawania.

PRZETARG II.

na dzień 20. 12. 1929 r. na dostawę wiertarek piersiowych, babek stalowych, różnych cęg, nożyc, cyrkli, diamentów, dłut ciesielskich, grzechotek, gwintownic, imadeł, kątników ślusarskich, kielni murarskich, kleszczy kowalskich, kluczy do gazu i drzwi wagonowych, korb stolarskich i ślusarskich.

PRZETARG III.

na dzień 23. 12. 1929 r. na dostawę grabi, różnych kluczy naśrubkowych, kuźni polowych, linealów stalowych, kolb do lutowania, łyżek do topienia, miar drewnianych, różnych młotków kowalskich, przebijaków i przecinaków ślusarskich, przyciągaczy nitów i raków stalowych do wyciągania haków z podkładów.

PRZETARG IV.

na dzień 27. 12. 1929 r. na dostawę rozwiertaków i gwintowników „Whitvorth".

PRZETARG V.

na dzień 30. 12. 1929 r. na dostawę różnych pilników, roztłaczarek do rur płomiennych i różnych świdrów (Irrwin) do wiercenia podkładów.

PRZETARG VI.

na dzień 2. 1. 1930 r. na dostawę kątników, linealów i młotków drewnianych, noży rymarskich, szklarskich i do obrabiania izolacji okularów ochronnych, ośników ciesielskich, różnych pił, skrobaczek malarskich i stolarskich, wiórników, ściskaczy stolarskich, przebijaków rymarskich, świdrów, krętaków, do wiercenia głębokich dziur, łyżaków i środkowców oraz toporów ciesielskich.

PRZETARG VII.

na dzień 4. 1. 1930 r. na dostawę noży stalowych do maszyn heblarskich, nożyc blacharskich, gwoździociągów, ogławiaków, siekier, skrobaczek ślusarskich, wycinaków wykroi i babek kowalskich, pasów bezpieczeństwa, prawideł ślusarskich przyrządów do zwijania drutu, rydli, sikawek ręcznych, śrubociągów toporów ogniowych, toromierzy kontrolnych, uszczelniaczy płomieniówek, stożków Morsego, zacisków patentowych do wiertarek i zacisków amerykańskich do tokarek.

Warunki dostawy, zawierające bliższe szczegóły, wydaje Wydział Zasobów Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych Katowice pokój 311 bezpośrednio lub pocztą za nadesłaniem opłaty pocztowej i złożeniem 2 zl w gotówce za druki dla każdego przetargu.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Magistrat m. Gdyni (Oddział Architektury), rozpisuje niniejszem

PUBLICZNY PRZETARG OFERTOWY

piśmienny, na wykonanie budowy, w stanie surowym bloku miejskich budynków mieszkalnych (Kolonja Robotnicza — Grabowo).

Budynek posiada częściowo 4, a częściowo 5 kondygnacyj o łącznej kubaturze 45 000 m³. Warunki ogólne i szczegółowe budowy, plany, przedmiar oraz kosztorys ofertowy, są do przejrzenia w godzinach urzędowych w Magistracie m. Gdyni, Oddział Architektury, pokój 27.

Oferty wypełnione ściśle według przyległego wzoru wraz z kosztorysem, sporządzonym przez wpisanie cen jednostkowych i sumarycznych w kosztorys ofertowy, mają być wniesione lub przesłane w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na budowę bloku miejskich budynków mieszkalnych, Kolonja Robotnicza — Grabowo" do Magistratu m. Gdyni, pokój nr. 15, do dnia 15 grudnia 1929 r., do godziny 10 rano, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty winien być dołączony kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadjum, w wysokości 5 proc oferowanej sumy, które winno spełniać wszelkie warunki wymagane od wadjów, przy oddawaniu robót rządowych.

Ślepe kosztorysy można nabywać w Magistracie m. Gdyni, pokój nr. 15, po cenie zł 12.

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta względnie nieprzyjęcia żadnej z ofert.

Magistrat m. Gdyni

Inż. Architekt (—) Jan Bochnia, Kierownik Oddz. Arch.

DOSTAWA ŻELAZNYCH DŹWIGARÓW.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza przetarg na dostawę 247,5 ton żelaznych dźwigarów nitowanych. Dźwigary winny być wykonane z żelaza zlewnego, odpowiadającego warunkom technicznych, ustalonym przez M. K. okólnikiem z dnia 10. 3. 1923 Nr. 1940.22/23.

Materjał winien być pochodzenia krajowego.

Dźwigary winny być starannie oczyszczone, bez rdzy i nie mogą być ani minjowane ani olejone.

Termin wykonania dostaw ustala się na 5 miesięcy, licząc od dnia wydania zlecenia.

Termin składania ofert upływa z dn. 7. grudnia 1929 r., o godz. 11.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godzinie 11 m. 15 w małej sali konferencyjnej D. O. K. P. Gdańsk. Wraz z ofertą należy przedłożyć kwit jednej z Kas Dyrekcyjnych P. K. P. na wpłacone wadjum w wysokości 2 proc. oferowanej sumy kosztorysowej.

Wadjum winno być złożone w gotówce, albo w papierach wartościowych o pupilarnem zabezpieczeniu, wzgl. w wekslach lub listach gwarancyjnych. Weksle i listy gwarancyjne będą przyjęte, jako kaucja o tyle, o ile Ministerstwo Skarbu, na zapytanie Dyrekcji, udzieli o nich przychylnej opinji.

Niezłożenie wadjum pociąga za sobą odrzucenie oferty, chociażby oferta ta była konkurencyjna.

Przy równych ofertach mają pierwszeństwo te firmy, które finansowo popierają prace Polskiego Komitetu Normalizacyjnego i będą mogły wykazać się odpowiedniem zaświadczeniem wspomnianego Komitetu. Oferta obowiązuje firmę w ciągu 6 (sześciu) tygodni od daty przetargu.

W razie przyjęcia oferty przez Dyrekcję należy złożyć w Kasie Dyrekcyjnej przed podpisaniem umowy, kaucję w wysokość 5 proc. sumy umownej. Nieuwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi.

Dyrekcji przysługuje prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Ofertę w zapieczętowanej kopercie firmowej z napisem: „Oferta do przetargu w dniu 7 grudnia 1929 r. na dostawę dźwigarów nitowanych" należy złożyć do drugiej koperty nieprzejrzystej, bez firmy, zapieczętować lakiem i zaadresować: „Do Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku. — Oferta na przetarg rozpisany przez Wydział Drogowy, Dział Mostów, na dzień 7 grudnia 1929 r., na dostawę dźwigarów żelaznych".

Oferta winna być wysłana listem poleconym lub złożona do skrzynki ofertowej, znajdującej się w gmachu Dyrekcji w Gdańsku.

Bliższych szczegółów udziela oraz wydaje i wysyła pocztą projekty dźwigarów, kosztorysy i warunki ogólne Wydział Drogowy D. O. K. P. za złożeniem, względnie nadesłaniem do Kasy Dyrekcyjnej D. O. K. P. Gdańsk, 5 zł w gotówce.

PRZETARG NA URZĄDZENIE INSTALACYJ WODNYCH I WYKONANIE STUDZIEN WIERCONYCH

4. Okręgowe Szefostwo Budownictwa (Łódź, ul. 11 Listopada Nr. 83) zamierza oddać w drodze przetargów nieograniczonych następujące roboty w Regnach:

1) na urządzenie instalacyj wodnych:
   a) wodociągów, kanalizacji, urządzenia łaźni i pralni oraz centralnego ogrzewania n. c. w budynku łaźni;
   b) wodociągów i kanalizacji w oficerskim budynku mieszkalnym;

2) na wykonanie 3-ch studzień wierconych przy wartowniach i przy budynku oficerskim.

Przetargi odbędą się: ad 1) dnia 10. 12. 1929 r., ad 2) dnia 9. 12. 1929 r.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż samego dnia, o godzinie 12-tej.

Do tych terminów winny być złożone względnie nadesłane oferty, sporządzone na drukach urzędowych i według następujących wymagań.

Druki ofertowe, które można otrzymać w referacie budowlanym Szefostwa w godzinach urzędowych, muszą być należycie wypełnione, (a zwłaszcza ceny jednostkowe winny być wpisane słownie i cyfrowo), podsumowane i podpisane przez oferującego.

W tekście nie mogą być wprowadzone zmiany, uzupełnienia lub poprawki.

Do oferty musi być dołączone wadjum bądź w gotówce, bądź też papierami wartościowemi, względnie kwitem Kasy Skarbowej w wysokości:

ad a) 3 proc. ogólnej sumy oferowanej,
ad b) 3 proc. ogólnej sumy oferowanej.

Oferta winna być złożona w 2-ch, kopertach nieprzejrzystych zalakowanych, z których zewnętrzna, bez skreślenia żadnych znaków.

Szefostwo zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, względnie nieprzyjęcia żadnej oferty.

Oferty, nie odpowiadając powyższym warunkom, nie będą rozpatrywane.

DOSTAWA MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH.

Komitet Budowy Gimnazjum Żeńskiego im. Klaudyny Potockiej w Pułtusku ogłasza publiczny przetarg na dostawę w terminie 31 grudnia r. b. niżej wymienionych materjałów budowlanych:

1) 60 000 sztuk dachówki karpiówki i 1.000 gąsiorów firmy „Pomorskie Zakłady Ceramiczne w Grudziądzu" (dawniej M. Falcka i Ski);

2) około 30.000 klgr. belek żelaznych dwuteowych o profilach Nr. 14, 16, 18, 20, 22, i 26 różnych długości od 1.70 do 7.90 mtr. b.

Bliższe szczegóły dostawy jak również tymczasowe przepisy M. R. P. z dnia 31 lipca 1926 r. L. III 396/26, obowiązujące przedsiębiorców, przejrzeć można u architekta powiatowego w Pułtusku (Starostwo b. zamek biskupi).

Oferty w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem „oferta na dostawę materjałów dla budowy gimnazjum im. Klaudyny Potockiej w Pułtusku" wraz z dowodem wpłacenia 5-cio procentowego wadjum od sumy ofertowej oraz oświadczeniem oferenta, że wyżej wymienione przepisy tymczasowe M. R. P. są mu znane, należy składać do dnia 5 grudnia r. b. od godziny 11-ej rano w kancelarji Starostwa Pułtuskiego, bezpośrednio zaś potem nastąpi otwarcie kopert.

Ogłoszenie

Magistrat miasta Brodnicy sprzeda w drodze przetargu publicznego jedną kompletną **prasę do torfu** do zapędu maszynowego. Prasę oglądnąć można przy składnicy miejskiej. Oferty nadesłać należy do Magistratu, Wydział Budowlany.

Brodnica, dnia 28. XI. 1929 r.

Magistrat
(—) Mechlin
w z. burmistrza

8278

OGŁOSZENIE.

4. Okr. Szef. Budownictwa (Łódź, 11 Listopada Nr. 83) zamierza oddać w drodze przetargu nieograniczonego grupę robót instalacyjnych obejmującą:

a) centralne ogrzewanie,
b) przewietrzanie,
c) wodociągi,
d) kanalizację,
e) urządzenie sanitarne,
f) urządzenia przeciwpożarowe i polewaczkowe,
g) studnie,
h) urządzenia mechaniczne,

w zakresie robót remontu zwykłego w garnizonach:

Łódź, Częstochowa, Skierniewice, Piotrków, Kutno i Łowicz, na okres od 15 grudnia 1929 r. do 30. marca 1929 roku.

Przetarg odbędzie się dnia 12 grudnia 1929 r.

Szczegółowe ogłoszenie znajduje się w Magistratach i Komendach Garnizonów wyżej wyszczególnionych miejscowościach.

Szef Budownictwa O. K. IV. (—) Inż. Dubanowicz, mjr.

SPRZEDAŻ ZBĘDNYCH MATERJAŁÓW

Dyrekcja Państwowej Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej w Białymstoku ogłasza przetarg publiczny na sprzedaż zbędnych dla szkoły maszyn i urządzeń.

Przetarg odbędzie się w dniu 5-go grudnia 1929 roku, o godzinie 10-tej rano, w lokalu szkoły (Antoniuk Fabr. Nr. 1).

Sprzedane zostaną następujące przedmioty:

1) Silnik ropowy Diesel'a o mocy 50 MK. (nieczynny);
2) 2 zespoły zgrzeblarek (nieczynne);
3) 1 selfaktor (zdemontowany);
4) 2 przędzarki obrączkowe po 125 wrzecion;
5) 2 cewiarki do wątku;
6) 10 krosen mechanicznych Jacquardowych;
7) 2 maszyny do przebijania kart;
8) 5 foluszy;
9) 4 płóczki;
10) 5 ram żelaznych 24 m×1,8 m. (do suszenia koców i sukna);
11) 6 drapaczek;
12) 3 postrzygarki i inne.

PRZETARG NA WYKONANIE ROBÓT STOLARSKICH.

Magistrat miasta Wodzisławia ogłasza przetarg publiczny na wykonanie robót stolarskich dot. budowy szkoły powszechnej.

Oferty podpisane przez oferentów, należy wnosić do Magistratu miasta Wodzisławia na oryginalnych formularzach w opieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie robót stolarskich dot. budowy szkoły powszechnej w Wodzisławiu" do dnia 16-go grudnia 1929 roku godziny 3-ej, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert przez Komisję Przetargową.

Przy otwarciu ofert mogą być obecni oferenci lub ich upełnomocnieni zastępcy.

Wadjum w wysokości 5 proc. oferowanej sumy należy złożyć w gotówce do Kasy Miejskiej w Wodzisławiu przed złożeniem oferty względnie list gwarancyjny jednego z banków, wymienionych w okólniku Min. Skarbu z dnia 21 kwietnia 1925 roku L. 872/DD/3.

Warunki przetargu i rysunki oraz potrzebne druki przetargu nabyć można w Magistracie w Wodzisławiu za opłatą 30 złotych.

Z powodu likwidacji **Spółki Akcyjnej „ARBOR"**, Przemysł Drzewny i Handel Materjałami Budowlanemi **w Kaliszu**

są do sprzedania dwie nieruchomości

1. **w Kaliszu przy ul. Kościuszki 24.** nieruchomość z budynkami i szopami przestrzeni 13.000 łokci;

2. **w Skalmierzycach:** nieruchomość: dom mieszkalny dwupiętrowy, budynek po dużym tartaku i duży budynek po mechanicznej stolarni, obszerna piwnica, budynek na składy, duża szopa i bocznica kolejowa, przestrzeń 1 hek. 50 ar.

Ponadto: 7973

Maszyna parowa na 80 koni, kocioł parowy 7,5 atm. kornwalijski dwu-płomieniskowy, oraz niektóre drobne maszyny po tartaku. Wiadomość:

Kalisz, ul. Kościuszki 24 Sp. Akc. „Arbor"

Motory, dynamo, wentylatory stale na składzie

Motory, dynamo-maszyny, wentylatory

7786

Kupno, sprzedaż, zamiana, reperacje, przewijanie panewki, kolektory najtaniej i dokładnie

ZAKŁAD ELEKTROMECHANICZNY

Warszawa, Krucza 22 - Tel. 204-55

— Warunki kupna i sprzedaży dogodne —

Motory od $1/4$ do 20 KM. stale na składzie

Motory (elektr.)

1 MOTOR (elektr.) 1 km., 1600 obr., 220 Volt. 1 MOTOR (elektr.) 1 km., 1400 obr., 220 Volt. 1 MOTOR (elektr.) 3 km., 1500 obr., 220 Volt. 1 MOTOR (elektr.) 3 km., 1600 obr., 220 Volt. 1 MOTOR (elektr.) 3 km., 1500 obr., 220 Volt. 1 MOTOR (elektr.) 3 km., 1600 obr., 220 Volt. 1 MOTOR (elektr.) 5 km., 1700 obr., 440 Volt. 1 MOTOR (elektr.) 5,5 km., 1430 obr., 440 Volt. Motory znajdują się w najlepszym stanie z jednoroczną gwarancją. 8249

Przewijanie dynamomaszyn i transformatorów

„Indukcja", Poznań, W. Garbary 14. — Telefon 5949

Motor nowy $7\frac{1}{2}$ K. M.

na zmienny prąd, 220/380 Volt, 1420 obrotów, system „Siemens" z rozrusznikiem, tanio do sprzedania.

Lewandowski, Poznań, pl. Sapieżyński 2a 8247

Samochód

4-ro osobowy nowy system w dobrym stanie sprzedam

Zgłoszenia do admin. „Rynku Metalowego i Maszyn." pod nr. 8118

Motor Deutza 20 K. M.

na gaz ssany razem z gazownią w bardzo dobrym stanie w ruchu, z powodu elektryfikacji zakładu natychmiast do sprzedania na dogodnych warunkach.

8113 **Magistrat Ostrów Wlkp.**

Okazja!

Ze względów reorganizacyjnych sprzedam większą

partję pilników

rozm. **narzędzia rzemieślnicze, okucia budowlane** (antaby i oliwy mosiężne, zamki, zawiasy, narożniki itd.) **poniżej cen hurtowych.**

Jan Borys (dawniej Hempel)

Poznań, ul. Wielka 20. — Tel. 31-05

Skład żelaza i narzędzi 8149

Generator 210 K. V. A.

trójfazowy, 520 Volt, 187—200 obrotów na minutę,

3 kotły Dragé

oraz całe urządzenie fabryki cukierków,

4 prasy do pastylek

Pompa parowa

„Duplex", 1200 litr. na min. 8240

Rury kotłowe

300 m. bież. 41,5 mm ∅ nowe nieużywane

tanio sprzeda tylko za gotówkę

H. Czechowski, Tczew, Za dworcem 3/4 (Pomorze)

Przedstawiciela

na województwo Poznańskie i Pomorskie poszukuje poważna firma z branży technicznej, na **aparaty do natryskiwania i urządzenia spawalne,** oraz na wiertła spiralne i uchwyty do wierteł i tokarń. Zgłoszenia Kraków skrytka pocztowa 303. 8216

Inżynier

8178

fachowiec w dziedzinie fabrykacji rur żelaznych, (były kierownik oddziału walcowni rur w Zakładach Chaudoira w Ekaterinosławiu) poszukuje odpowiedniej posady. Oferty pod adresem: Warszawa, Nowogrodzka 4 m. 18 inż. A. S.

Zdolny, energiczny

podróżujący

z zaprowadzoną klijentelą w branży rowerowo-maszynowej, przyjmie zastępstwa fabryk części rowerowych, wyłącznie krajowych wyrobów. Zgłoszenia do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego" pod nr. 8215.

Generalne przedstawicielstwo

poważnych fabryk artykułów żelaznych, metalowych, stalowych i t. p. na Wielkopolskę, Pomorze i ewtl. Gdańsk **przejmie 2 solidnych kupców**, zamieszkałych w Bydgoszczy. — Samochód do rozwożenia towarów, biuro i składnica do dyspozycji. — Na zabezpieczenie przejętych towarów gwarancje bankowe. — Oferty pod „Poznańczycy" nr. 8219 do administracji niniejszego pisma.

Mistrz bud. maszyn techn. kształcony, dzielny konstruktor i organizator, precyzjonista w wszelkiej bud. masz., kilkoletni kierownik fabryki zagranicą i w kraju poszukuje stosownej posady od 1. I. 30 r.
Łaskawe zgł do adm. „Rynku Metal. i Maszyn. pod nr. 8233

KUPNA

Poszukujemy celem kupna

2 nowoczesne kotły parowe 15-25 atm.

o powierzchni ogrzewalnej po 250-400 m² z rusztami ruchomemi **1 turbogenerator 500 K. W.** na przeciwciśnienie. 8282

Fr. Kłoss i Syn, Bydgoszcz, Gdańska 97

KUPIĘ

BLASZANY KOMIN

15 do 20 metrowy

Oferty do administracji niniejszego pisma pod nr. 5000.

Poszukuję

tartaku na rozbiórkę

albo **jednego traka (gatra)** w dobrym stanie.

Landowski, budowniczy, Chojnice 8242

Poszukujemy następujące używane, lecz w dobrym stanie znajdujące się

maszyny do obróbki metalów:

1 maszyna-gwinciarka dla gwintów do 1$^1/_8$",
1 wiertarka dla otworów do 30 mm ∅,
1 nożyce dla blachy grubości do 8 mm,
1 tłoczarka (sztanca) dla otworów do 30 mm ∅,
1 szlifiarka (sucha) z tarczą szmerglową około 35 ctm ∅,
8 m transmisji o wałku 50—60 mm ∅.
Wszystkie winny być urządzone dla napędu transmisyjnego.

Oferty dla firmy **Balcke i Ska., Katowice,** skrzynka pocztowa 225. 8231

Fabryka gwoździ

nie należąca do kartelu, poszukuje huty żelaza, która również nie należy do kartelu, któraby dostarczyła

surowiec

do fabrykacji gwoździ. Zgłoszenia do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego" pod nr. 8271.

Kupimy

8280

1 nową lub używaną, lecz w dobrym stanie silną **wytłaczarkę** (sztancę) dźwigniową lub kulową; 1 nową lub używaną **heblarkę** ze stołem 2 m. dług.

Zgłoszenia do Redakcji **Tygodnika dostaw** pod **„Transwarsztaty", Lwów, ul Potockiego L. 26**

Stare płyty akumulatorowe, szlam,

i wszelkie stare metale

kupuje

T. Bielawski, Poznań,

Bukowska 33. — Telefon 6418. 8062

Kupimy

MOTOR

$^3/_4$ K. M., 220 Volt, ca 1000 obrotów na minutę z odpowiednim rozrusznikiem do regulowania obrotów do 50%. Oferty uprasza się do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego" pod nr. 8191.

Wąskie schody żelazne

3$^1/_2$ m. wysokie kręcone lub proste kupię okazyjnie. Oferty do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego" pod nr. 600.

MŁYN KULOWY

używany, lecz w dobrym stanie, celem kupna poszukiwany dla Cegielni. Zgłoszenia nadsyłać do „Par", Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 48,18 8246

8148

MOTOR

30/40 K. M na gaz, benzynę, lub olej ropny kupię

Epp, Görlich & Co., Stutthof-Gdańsk.

Przy wszelkich zamówieniach prosimy powoływać się na „Rynek Metalowy i Maszynowy".

„R. Met."

WARUNKI DLA INSERENTÓW I ABONENTÓW:

CENY OGŁOEZEŃ: $^1/_1$ str. 150 zł, ½ str. 80 zł, ¼ str. 45 zł, $^1/_8$ str. 25 zł, $^1/_{16}$ str. 15 zł. Na I str. okładki 100%, na II. i IV. str. 50%, na III str. 30% dopłaty. — Artykuły opisowe z dopłatą 100%. — Dostarczenie kliszy autypij z wyraźnych fotografij po 14 groszy za cm². W Gdańsku obowiązują powyższe ceny w guldenach. Ogłoszenia z zagranicy oblicza się w markach niemieckich. W wydaniach specjalnych obowiązuje taryfa inna. Miejscem wykonania zleceń i zapłaty jest Poznań; w kwestjach spornych miarodajny jest Sąd Grodzki (Okręgowy) w Poznaniu. Na wypadek skargi sądowej, nadzoru sądowego lub konkursu przyznane rabaty upadają. Konto czekowe P. K. O. w Poznaniu Nr. 202-796.